

Jesień - Kasztanowy ludzik to tytuł trzeciej z czterech części cyklu: *Cztery pory roku w przedszkolu i w szkole*. Cykl ten adresowany jest do Nauczycieli pracujących w przedszkolach i szkołach (klasy I-III), a także do Rodziców, chcących uatrakcyjnić zabawy z dziećmi. Stanowi on zbiór scenariuszy imprez i zabaw z dziećmi, opracowanych przez pedagogów - metodyków. Zachęcamy Państwa do zakupu poprzednich części cyklu: *Wiosna*, *Lato* oraz części następnej: *Zima*...

Następny tomik serii
"Cztery pory roku
w przedszkolu i w szkole":



TRANS
HUMANA

ISBN 83-86696-30-3

Książki można zamawiać w siedzibie wydawnictwa:
15-328 Białystok, ul Świerkowa 20, tel. (085) 45-74-23, tel./fax.: 45-73-95

WIESŁAWA JABŁONOWSKA
ELŻBIETA JASZCZYSZYN

Cztery pory roku



w przedszkolu i w szkole

3 Jesień
KASZTANOWY LUDZIK

PORADNIK METODYCZNY
DLA NAUCZYCIELI I RODZICÓW

Cztery pory roku w przedszkolu i w szkole

PORADNIK METODYCZNY
DLA NAUCZYCIELI I RODZICÓW



Jesień - kasztanowy ludzik

OPRACOWANIE :

WIESŁAWA JABŁONOWSKA
ELŻBIETA JASZCZYSZYN

TRANS HUMANA
Białystok 1997

Projekt okładki:
Wojciech Siwak

Skład komputerowy (Aldus Pagemaker 5.0 PL):
Piotr J. Warpechowski
DTP Trans Humana

Redakcja techniczna:
Wojciech Siwak

Korekta:
Kamila Budrowska

© Copyright by:

TRANS HUMANA Wydawnictwo Uniwersyteckie
przy Stowarzyszeniu Absolwentów i Pracowników
Wydziału Pedagogiki i Psychologii
Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku
15-328 Białystok, ul. Świerkowa 20
tel. (0 85) 45 74 23, fax. (0 85) 45 73 95

Wszystkie prawa zastrzeżone.
No part of this book may be reproduced in any form
without permission of the publisher

ISBN 83-86696-30-3

BIAŁYSTOK 1997

Druk: ORTHDRUK, sp. z o. o., Białystok, ul. Składowa 9

Spis treści

<i>Jestem przedszkolakiem.....</i>	<i>5</i>
Pierwsze dni w przedszkolu.....	5
<i>Dbaj o zdrowie.....</i>	<i>12</i>
Organizacja kąpki czystości.....	12
Czary - mary z wodą i mydłem.....	13
Mycie zębów.....	14
Dbanie o czystość warunkiem zdrowia.....	15
<i>Jesienne przeloty ptaków.....</i>	<i>20</i>
<i>Jesień w lesie.....</i>	<i>25</i>
Przyszła Pani Jesień.....	26
Jesienne ludki i skrzaty.....	32
Poznajemy zwierzęta leśne.....	38
<i>Jesienne słoty.....</i>	<i>42</i>
Jesienne szarugi.....	42
Jesienne liście.....	46
Polskie cmentarze.....	49
Pożegnanie jesieni (listopad).....	52
<i>Bibliografia.....</i>	<i>54</i>
Spis utworów zamieszczonych w książce.....	56

Jestem przedszkolakiem

opracowała Wiesława Jabłonowska

Pierwsze dni w przedszkolu

- ★ Wytworzenie miłego nastroju na powitanie dzieci.

Zabawa wybraną przez dziecko zabawką. W czasie zabawy nauczycielka szczególną troską otacza te dzieci, które bardzo przeżywają rozstanie z rodzicami.

- ★ „Powitanie” -zabawa rozwijająca przynależność do grupy.

Cel: przełamanie onieśmienia; poznanie koleżanek i kolegów w grupie.

Dzieci siedzą wraz z nauczycielką w kole.

- Powiedz swoje imię, rozpoczyna nauczycielka i najodważniejsze dzieci przedstawiają się (niepożądane jest wymaganie od dzieci przedstawiania się po kolei, gdyż jest to bardzo nużące i monotonne).

Następnie nauczycielka prosi by dzieci pozdrowiły dzieci, które:

- a) noszą okulary,
- b) mają na sobie coś czerwonego (żółtego, zielonego...),
- c) lubią chodzić do przedszkola.

(gest pozdrowienia: machanie ręką, uśmiech).

- ★ Słuchanie utworu Cz. Janczarskiego pt. „Miś Uszatek idzie do przedszkola” (Cz. Janczarski, 1984).

Pytania dotyczące treści opowiadania:

- a) Co się zmieniło w pokoju Ani?
- b) Co Ania zabrała do przedszkola?
- c) Kto dogonił Anię w drodze do przedszkola?

- ★ Zabawy z pluszowym misiem.

Środki dydaktyczne: pluszowe misie dla każdego dziecka.

Przebieg:

1. Słuchanie piosenki śpiewanej przez nauczycielkę pt. „Różowy miś” (muz. F. Leszczyńska, sł. Z. Bronikowska) (B. Podolska, 1987).

2. Zabawa z misiem.

Każde dziecko otrzymuje misia, może mu podać rękę, przytulić się. Nauczycielka poruszając misiem mówi:

Bardzo się cieszę, że zostanę z wami w przedszkolu. Będę się od dzisiaj z wami bawił i będzie nam wesoło. Jeżeli komuś choć troszkę będzie smutno, to znam sposób, by go pocieszyć. Bo misie są do przytulania, pocieszania i kochania.

3. Kołysanie i przytulanie misia przy piosence pt. „O kochaniu misia” (muz. Z. Ciechan, sł. H. Stefanowska) (U. Smoczyńska - Nachtman, 1988).

★ „Kolorowy miś” - malowanie farbami klejowymi (plakatowymi).

Cel: utrwalenie nazw części ciała misia; ćwiczenia prawidłowego trzymania i posługiwania się pędzlem; wyrabianie u dzieci nawyku stosowania w wypowiedziach słów: proszę, dziękuję.

Środki dydaktyczne: duże (około 50 cm) sylwety niedźwiadków (różne pozycje stojące, siedzące), kolorowe farby, grube pędzle.

Dzieci są podzielone na grupy (2 - 4 osobowe) - są misiami przedstawionymi na rysunku. Jedno z dzieci jest malarzem „zapominalskim”. Misie proszą np. o pomalowanie im futerka lub nosa, czapki, czy spodni na wybrany kolor (za co później dziękują).

Uwaga:

Należy zaakcentować strukturę zdania: „Proszę, pomaluj mi moje futerko na kolor żółty. Dziękuję ci za to”.

★ „Nowi przyjaciele misia Uszatka” - opowiadanie nauczycielki na podstawie utworu Cz. Janczarskiego (Cz. Janczarski, 1984).

★ „Co to znaczy „razem”? - wprowadzenie wiersza M. Szyszko - Kondej.

Cel: poznanie znaczenia trudnego słowa - przyjaciel.

Co to znaczy „razem”?

Małgorzata Szyszko - Kondej

Jeśli możesz grać z kimś w berka,
obserwować ptaki w trzcinie,
strzelać z procy, colta, łuku,
zajrzeć czy coś gra w kominie.

Wtedy to znaczy „razem”,
po prostu przyjemniej jest tak,
przyjaciel to ważna sprawa,
bo razem ciekawszy jest świat.

Jeśli będziesz bronić słabszych
i czarować nie dla siebie,
wspólnie chronić się przed wrogiem,
pomóc, gdy ktoś jest w potrzebie.

Wtedy to znaczy „razem”,
po prostu przyjemniej jest tak,
przyjaciel to ważna sprawa,
bo razem ciekawszy jest świat.

★ Zabawy kolorowymi guzikami inspirowane wierszem K. Jurga pt. „Ile guzików może mieć tydzień?”

Ile guzików może mieć tydzień?

Krystyna Jurga

Dam worek guzików
różnokolorowych -
na ciekawy poniedziałek,
piegowaty wtorek,
roześmianą środę,
czwartek nadąsany
i piątek wzruszony sobotą,
i niedzielę taką krótką,
bo źle zwykle bywa przyszyty do rękawa
ten ostatni guzik,
odrywa się i toczy dróżką wspomnień
do przedszkolnego trawnika.

★ Zabawa badawcza „Guziki” (zob. M. Kielar - Turska, 1992, str. 56 - 64).

★ „Kredki” - teatrzyk kukielkowy na podstawie wiersza M. Szyszko - Kondej.

Cel: poznanie wszystkich kolorów kredek znajdujących się w pudełku i ich przydatności przy rysowaniu; przekonanie dzieci, że tylko zgodna wspólna zabawa przynosi radość, natomiast kłótnie są przyczyną osamotnienia, smutku i zdenerwowania.

Środki dydaktyczne: pudełko kredek, główki z modeliny na każdą kredkę.

Kredki

Małgorzata Szyszko - Kondej

Leżały kredki w pudełku
i spały.
Spały, drzemały, ziewały
dzień cały.

A w nocy - słyszałam niechęć -
zaczęły swe kłótnie i dąsy.

- Ach, jak nudno! Smutno, ciasno
i pomysłów wciąż za mało.
Siostry, bierzmy się do pracy!
Niechby coś się wreszcie działo.

- Hej, pobudka! Która pierwsza?
Czeka kartka czysta cała.
Kto ma zacząć? Kto prowadzi?
Może Żółta? Czarna? Biała?

- Jestem przeciw! Wszak wiadomo,
zawsze najważniejsza byłam.
Mrugam światłem „stop” na przejściu,
barwię krew płynącą w żyłach.

Zimą nosy dzieciom kraszę,
latem znów truskawek kosze.
- Coś takiego! „Najważniejsza?!”
Chwalenia się wprost nie znoszę.

A kto słońce w dzień zapala?
W nocy księżyc znowu trzeba...
- Na czym świeciłby twój księżyc,
gdybym nie zrobiła nieba.

Niebo, rzeka, chabry w polu,
fala łódki już kolebie.
- Patrzcie ją! Jaka mądrała!
Przytemperuj trochę siebie!

- Wreszcie przyszła kolej na mnie.
Pragnę zwrócić wam uwagę,
że beze mnie wiosny nie ma,
ani w lesie, ani w sadzie.

Czy słyszycie? To ja śpiewam,
trawę, liśćmi, żabą w stawie.
- Śpiewaj sobie nawet drzewem!
Ja się z wami już nie bawię.

Bo o węglu i o wronie
nie wspomnieliście zupełnie.

- O mnie też nie. Choć ja przecież.
Tańczę z wszystkich was najpiękniej.

Zadymką wiruję w kółko
składam z płatków śnieżny balet,
- Nawet gdybyś rok tańczyła,
Ciebie wszak nie widać wcale.

- A co z nami? Szarą? Żółtą?
Granatową i Różową?
- Co mam zrobić, jeśli właśnie
urodziłam się Beżową?

Która najważniejsza z kredek?
Kto ma zacząć i nie zwlekać?
Jaka w cieniu zostać musi?
I tym razem jeszcze czekać?

Każda pcha się, piszczy, dąsa,
Aż do rana sprzeczka trwała.
Malowały kłótnią obraz,
a kartka została biała.

Pierwsze dni w przedszkolu są bardzo trudne zarówno dla tych najmłodszych, jak i starszych przedszkolaków. Proponuję by pozwolić dzieciom przynosić z domu po jednej zabawce lub innym przedmiocie. To ułatwi dzieciom rozstanie z domem, przecież ich ulubiona zabawka będzie z nimi i sprawi, że poczują się bardziej bezpiecznie w tym nieznanym dla nich miejscu. Dzieci przynoszą zabawki w umówionym na ten dzień kolorze (czerwonym, zielonym, niebieskim...). Wtedy na pewno nie będzie nudno, jak kredkom w wierszu M. Szyszko - Kondej.

Oto propozycje zabaw na kolorowe dni w przedszkolu.

Dzień zielony

1. Dzieci wchodząc do sali otrzymują na powitanie kokardę w kolorze zielonym. Dekorujemy nią dziecko, w sposób, który nam wskaże (we włosy, na rękę, przy szyi...).

2. Prosimy by opowiedziały o przyniesionych przez siebie zabawkach lub innych ulubionych przedmiotach w kolorze zielonym. Pytamy je: dlaczego wybrałeś właśnie tę zabawkę?

3. Układanie kompozycji z przyniesionych rzeczy w kolorze zielonym.

4. Gromadzenie słów związanych z kolorem zielonym (trawa, żaba, konik polny...).

5. Malowanie na dowolny temat, farbami: plakatowymi, klejowymi, akwarelowymi (różnymi odcieniami zieleni).

Dzień niebieski

1. Na powitanie dzieci otrzymują chmurki, ich zadaniem jest namalowanie na chmurce tego, w jakim są nastroju (uśmiech, smutek, zdenerwowanie).

2. Składanie z papieru łódek i puszczanie ich na wodę.

3. Taniec przy muzyce.

Wprowadzamy odpowiedni nastrój, by dzieci się czuły jak na balu u Błękitnej Wróżki.

Dzień czerwony

1. Dzieci składają czapki z papieru w kolorze czerwonym.

2. Malowanie twarzy dzieciom np. piegów, wąsów, pasków...

3. Zamień się w Czerwonego Kapturka (wkładając czapkę) i opowiedz nam swoje przygody.

Dzień żółty

1. Obudź się słoneczko - dzieci otrzymują żółte koło, ich zadaniem jest ożywić słońce (narysować oczy, usta, nos).

2. Przygotuj się na rewię mody w słonecznym kolorze.

3. Przygotuj napój - koktajl w żółtym kolorze.

★ Wspólne przygotowanie inscenizacji wiersza M. Szyszko - Kondej pt. „Kredki”.

★ Pierwsze kroki w szkole.

Podobnie jak dzieci w wieku przedszkolnym również pierwszoklasiści potrzebują 2 - 3 miesięcy aby zaaklimatyzować się do nowego dla nich środowiska jakim jest szkoła. Wymagają takiego samego opiekuńczego stosunku nauczyciela (bliskich i bezpośrednich kontaktów, cierpliwości i wyrozumiałości dla ich zapominania o różnych, ważnych szkolnych sprawach). Proponujemy wykorzystanie wiersza Zofii Olek - Redlarskiej „Dlaczego tak lubię iść z tobą do szkoły?” w pierwszych tygodniach pobytu dziecka w szkole.

Dlaczego tak lubię iść z tobą do szkoły?

Zofia Olek - Redlarska

Kiedy idę z mamusią do szkoły,
macham swoim workiem i pytam
- Dlaczego ten tramwaj jest czerwony?
Dlaczego spadają kasztany i biegną
prędko przed siebie?

A dokąd one tak biegną, mamusiu?
Może też do swojej szkoły,
a każdy kasztan jest policzony.
Słuchaj!

Raz,
dwa,
trzy
i cztery.

Patrz, mamusiu!
Idą równo jak dzieci,
w białych kołnierzykach,
z liczydłami myśli,
z zeszytem jak liść dębu,
i trochę złotym, i trochę zielonym,
z sercem spieszącym
na szkolny dzwonek.

Mamusiu!
Pocałuj mnie na do widzenia!
Już szkoła. Zostałem sam?
Nie, z teczką pełną książek,
z kasztanem w kieszeni,
z marzeniami o piątce
chodzącej po zeszytach
i ze swoimi pytaniami.

Dlaczego tak lubię iść z tobą, mamusiu
i wracać do ciebie ze szkoły?

Dbaj o zdrowie

opracowała Elżbieta Jaszczyzyn

Organizacja kącia czystości

★ Zabawa ze śpiewem do piosenki „Czyszcioszki” (muz. Z. Stankiewicz, sł. H. Stankiewicz) (Z. Stankiewicz, 1973).

★ Segregowanie zgromadzonych wcześniej przyborów służących utrzymaniu czystości osobistej. Dzielenie ich zgodnie z przeznaczeniem: do mycia zębów, do mycia ciała, do wycierania się, do czesania się.

Cel: wprowadzenie (utrwalenie) nazw przyborów służących do utrzymywania czystości osobistej (szczotka do zębów, mydło, gąbka, ręcznik, grzebień, szczotka); ćwiczenia w klasyfikowaniu przedmiotów w zależności od przeznaczenia.

a) Przeniesienie posegregowanych przedmiotów do łazienki i ustawienie na wcześniej przygotowanych miejscach.

b) Wybór przez dzieci znaczków rozpoznawczych i zawieszenie przy nich ręczników.

Uwaga:

Zazwyczaj młodszym dzieciom jako znaczki rozpoznawcze proponuje się obrazki przedstawiające dobrze im znane przedmioty. Można pokusić się o przymocowanie karteczek z imionami i nazwiskami. Będzie to jeden z pierwszych kroków jakie może wykonać nauczyciel, aby rozpocząć wprowadzanie dziecka w świat pisma. Szerzej o nauce czytania metodą globalną pisze m.in. I. Majchrzak w książce „Wprowadzanie dziecka w świat pisma”.

★ Zabawa dydaktyczna „Ułóż w kolejności obrazki”.

Cel: zapoznanie z etapami mycia rąk, próby klasyfikacji poprzez tworzenie łańcuchów.

Środki dydaktyczne: schowane w kopertach obrazki przedstawiające etapy mycia rąk oraz inne (tematycznie związane z myciem się).

a) Dzieci zaglądają do jednej z przygotowanych kopert, oglądają obrazek i próbują domyśleć się jakie obrazki znajdują się w innych, przygotowanych dla nich kopertach. Następnie oglądają pozostałe obrazki i układają je w odpowiedniej ich zdaniem kolejności. Opowiadają o tak stworzonej przez siebie sytuacji.

b) Wybranie spośród obrazków tylko tych, dotyczących mycia rąk. Nazywanie kolejnych etapów mycia rąk (ewentualne dobieranie napisów do obrazków).

★ Mycie rąk ze szczególnym uwzględnieniem etapów składających się na tę czynność.

Cel: wyrabianie nawyku mycia rąk w sytuacji odczuwania dyskomfortu z powodu osadzania się na nich brudu czy potu.

Uwaga:

Najpowszechniejszym zjawiskiem w przedszkolu (domu) jest wyrabianie nawyku mycia rąk jedynie przed posiłkami i po wyjściu z toalety. Naszym zdaniem [tj. autorek] akcent powinien być położony na dyskomfort, jaki człowiek czuje kiedy ma spocone, czy też brudne ręce.

Czary - mary z wodą i mydłem

★ Zabawa do piosenki „Mydlany Rock” (muz. K. Latański, sł. W. Fiwek) (Ciuchcia 1995, nr 3).

★ Zabawa badawcza „Czy samą wodą można się umyć?” (S. Elbanowska, J. Kosmłowa, 1987).

Cel: kształtowanie umiejętności rozwiązywania problemów na drodze własnych, praktycznych doświadczeń oraz wyciągania na ich podstawie wniosków (szukanie odpowiedzi na pytanie: „czy sama woda myje?”).

Środki dydaktyczne: ręczniki (jeden używany przez dłuższy czas, drugi - czysty), biała bluzka z kołnierzykiem, którą noszono dwa dni, nie zmyte po posiłku talerze, płyn do mycia naczyń.

Szukanie odpowiedzi w sposób praktyczny:

a) Dzieci myją ręce (można wykorzystać czas po przyjściu z podwórka) samą wodą i wycierają je w czysty ręcznik. Ręcznik zostaje pobrudzony („myłyście ręce, ale ich nie wymyłyście, cały brud został na ręczniku”).

- Czego oprócz wody należy użyć do mycia rąk, aby były czyste? Jak prawidłowo to zrobić?

b) Próby prania kołnierzyka samą wodą.

Dzieci próbują uprać kołnierzyk samą wodą, mogą też spróbować użyć do tego celu małej szczoteczki czy gąbki.

c) Szukanie odpowiedzi na pytanie: Co należy zrobić, aby kołnierzyk pozbawić brudu?

Uwaga:

Należy zapytać dzieci czy wiedzą jaką temperaturę ma woda, w której pierze mama (woda jest ciepła czy zimna?). Podgrzewanie wody i dodawanie do niej różnych substancji (płatki mydlane, proszek do prania) pozwoli dzieciom wyciągnąć wnioski: im

woda cieplejsza, tym łatwiej schodzi brud; istnieją substancje, które ułatwiają pozbycie się zabrudzeń.

d) Próby mycia naczyń przy pomocy samej wody i płynu do mycia naczyń. Szukanie odpowiedzi na pytanie: Czy samą wodą można umyć naczynia? Który ze sposobów pozbywania się brudu z talerzy (mycie gorącą wodą czy przy użyciu płynu do mycia naczyń) jest bezpieczniejszy i wygodniejszy?

Uwaga:

Mycie talerza bardzo gorącą wodą ze względów bezpieczeństwa musi wykonać nauczyciel. Można wspomnieć przy tej okazji, że w czasach kiedy nie znano płynów do mycia naczyń myto talerze (tzw. „statki”) właśnie w ten sposób. Natomiast mycie talerzy przy pomocy płynu do mycia naczyń powinny wykonać dzieci (każde własny). Zrozumieją wtedy, dlaczego trzeba zjadać wszystko z talerza. Może pojawić się problem: co zrobić z resztkami?

★ Zabawa do piosenki „Pucu, pucu” (muz. St. Jedynak, sł. K. Majewska) (U. Smoczyńska-Nachtman, 1982).

Mycie zębów

★ Ćwiczenia oddechowe na podstawie zabawy badawczej „Burza w szklance wody”.

Cel: zwiększanie pojemności płuc; wydłużanie fazy wydechowej u dzieci; bezpośrednie doświadczanie wyrażenia „burza w szklance wody”.

Środki dydaktyczne: plastikowe kubki, rurki do napojów (po jednej dla każdego dziecka), gazowany napój do każdego kubka.

Dzieci po rozlaniu do ich kubków gazowanego napoju zanurzają w nim rurkę, nabierają dużo powietrza w płuca i dmuchają w nią. Obserwując to, co dzieje się podczas dmuchania, zastanawiają się nad odpowiedzią na pytanie: co to znaczy „burza w szklance wody”? Wypijają następnie napój.

★ Rozmowa z dziećmi o ich doświadczeniach z myciem zębów.

Cel: zorientowanie się w tym, co przedszkolaki wiedzą na temat mycia zębów oraz na ile przestrzegają higieny jamy ustnej; zapoznanie z I etapem mycia zębów (płukanie jamy ustnej).

Środki dydaktyczne: plastikowe kubki, pasta i szczoteczka do zębów, płyn do płukania ust.

- Kto z was myje już zęby?

- Jakie przybory są do tego potrzebne?

- Jakie czynności wykonuje się podczas mycia zębów?

Wybrane dzieci (np. dwoje) nalewają do kubków trzymanyh przez resztę grupy wodę.

- Pokażcie, w jaki sposób woda w waszym kubku może pomóc w myciu zębów? Po co się to robi i dlaczego?

Uwaga:

Następne etapy nauki mycia zębów to: ćwiczenie techniki szczotkowania powierzchni zębów zwilżoną szczotką bez pasty i z pastą (zob. M. Krawczyńska, A. Krzyżniak, W. Malewski, A. Gabryel-Grudziak, M. Krawczyński, 1992).

Dbanie o czystość warunkiem zdrowia

★ Rozwiązanie zagadki - wiersza autorstwa M. Szyszko - Kondej.

x x x

Małgorzata Szyszko - Kondej

- Możesz wierzyć mi na słowo,
bo sprawdziłem to na sobie -
częste mycie skraca życie,
ciepła kąpiel niszczy zdrowie.

Woda parzy, mydło kłuje,
niech więc żyje brudna szyja!
Tylko nie wiem, czemu w szkole
każde dziecko mnie omija?

★ Ilustrowanie ruchem tekstu piosenki „Malowanie z psem” (muz. A. Pałac, sł. St. Karaszewski) (Ciuchcia 1995, nr 6).

★ „Jak wykąpać słonia w wannie?” - rysowanie białą kredką świecową na czarnym (niebieskim) papierze w oparciu o wiersz M. Szyszko - Kondej pt. „Kąpiel słonia”.

Cel: zrozumienie znaczenia kąpieli dla utrzymania czystości ciała; pokazanie przyjemności, jakiej można doświadczać uruchamiając wyobraźnię podczas kąpieli.

Środki dydaktyczne: kartki papieru pomalowane wcześniej na czarno lub granatowo, biała świecowa kredka (lub kreda).

Kąpiel słonia

Małgorzata Szyszko - Kondej

Nic nikomu nie mówiłam
- bo i po co?
W mojej wannie słoń zamieszkał
letnią nocą.

Trąbę czarną miał jak sadza,
ogon w błocie.
Może wleciał tu przez komin?
Trudno dociec.

- Podaj gąbkę - głośno żądał.
- Świeży ręcznik proszę...
Mydło musi pachnieć fiołkiem.
Innych wprost nie znoszę!

Prędko plecy mi wyszoruj!
Marznę, gdy tak stoję.
Ach, uważaj, moja pięta!
Łaskotek się boję.

Więc szoruję go, jak umiem,
wkoło pryska piana.
Wszędzie białe jest, jak w zimie,
wody po kolana.

Nagle mama staje w progu,
łapie się za głowę.
- ... Wiesz, jak trudno umyć słonia?
Popatrz - już gotowe!

Ja... przepraszam... ja musiałam...
on tak na mnie ryknął.
Możesz sprawdzić uszy, szyję...
Tylko... gdzie słoń zniknął?

★ Zapoznanie z Panem Doradkiem, bohaterem piosenki „Pan Doradek”
(muz. A. Marzec, sł. A. M. Groński) (Ciuchcia 1996, nr 6).

★ Zabawa dydaktyczna „Doradzanie”.

Cel: stworzenie okazji do wymiany wiedzy i doświadczeń między dziećmi;
wykorzystanie przez dzieci usłyszanych informacji do kształtowania prawidłowych,
opartych na wiedzy naukowej pojęć związanych ze zdrowiem (przeziębienie, zdrowe
zęby, choroba, zdrowe odżywianie).

Środki dydaktyczne: rysunki, których treść może być pomocą w „doradzaniu”.

W koszyku znajdują się kartki z napisanymi pytaniami. Chętne dziecko losuje
kartkę. Po odczytaniu treści (przy pomocy nauczyciela) pozostałe dzieci „doradzają”
jak rozwiązać zawarty w pytaniu problem. Oto przykłady problemów wymagających
porady:

- a) Co powinniśmy jeść, aby urosnąć?
- b) Dlaczego powinniśmy jeść?
- c) Jak powinniśmy jeść?
- d) Co robić, aby się nie przeziębować?
- e) Co robić, aby „uciec” przed chorobą?

Uwaga:

Zamieszczony poniżej wiersz K. Jurga może być punktem wyjścia do dalszych
rozważań dotyczących przeziębienia.

x x x

Krystyna Jurga

Na jesienne chmurki
i chłodne poranki
najlepiej jest wypić
soku cztery szklanki.

Na słoneczka blaski
pośród drzew gdzieś w parku
najlepiej zapomnieć
o przykrym katarku.

Na wieczory długie
przed telewizorem
najlepiej wyczytać
pogodę z humorem.

A gdy przyjdzie ranek,
pochmurny czy jasny,
nałożyć kurteczkę
co ma duży kaptur.

Wędrować radośnie
ścieżką kolorową
nabierać żołądzi
i kasztana owoc.

- f) Dlaczego musimy się myć?
- g) Jak dbać o zęby, aby się nie psuły?
- h) Do czego są potrzebne okulary?
- i) Co można zobaczyć przez okulary?

Uwaga:

Pytania dotyczące okularów mogą posłużyć za punkt wyjścia do stworzenia atmosfery akceptacji dla dzieci noszących okulary. Wiersz M. Szyszko - Kondej pt. „Przez okulary” może być punktem wyjścia dla dalszych rozważań.

Przez okulary

Małgorzata Szyszko - Kondej

Mam okulary
tak śmieszne,
że widzę przez nie
co zechcę.

Na przykład zimą,
gdy śnieg na dworze,
oglądam plażę
i ciepłe morze.

A znowu latem,
mówię bez żartów,
lubię pojeździć
sobie na nartach.

Krzyś bije słabszych,
bohater duży,
patrzę uważnie -
dla mnie jest tchórzem.

Mama się smuci,
krzyczy i płacze,
spozstrzegam - słońce
w jej włosach skacze.

Przez okulary,
jeśli się uda,
można zobaczyć
naprawdę cuda.

Uwaga:

Aby zabawa była ciekawsza, można przewidzieć pytania wymyślone przez same dzieci. Prawo zasięgnięcia porady grupy dawać może np. wyciągnięcie pustej kartki papieru umieszczonej w tym samym koszyku, co pozostałe pytania. Zabawa jest na tyle uniwersalna, że nadaje się do wykorzystania przy realizacji innej, niż zaproponowana tematyka.

★ Opowiadanie odtwórcze dzieci na podstawie bajki: „Latający kufer” (J. Ch. Andersen, 1985).

★ Nauka piosenki „Latający odkurzac” (muz. K. Marzec, sł. A. M. Grabowski) (Ciuchcia 1995, nr 7).

★ Inscenizacja tekstu A. Świrszczyńskiej pt. „Fartuszek Tereski” (A. Świrszczyńska, 1966).

Jesienne przeloty ptaków

opracowała Wiesława Jabłonowska

★ Praca z książkami o ptakach, albumami i czasopismami - wyszukiwanie, rozpoznawanie i nazywanie ptaków.

Cel: wzbogacenie i uściślenie wiadomości o ptakach z uwzględnieniem indywidualnych pytań dzieci.

★ „Jak się krasnal z sówkami za morze wybierał” - słuchanie opowiadania L. Krzemienieckiej (L. Krzemieniecka, 1985).

Cel: humorystyczne wyjaśnienie powiedzenia: „wybierać się jak sówka za morze”.

★ Zabawa graficzna „Przygody Hałabały”.

Cel: przygotowanie do nauki pisania.

Dzieci otrzymują kartki z zaznaczonymi wzorami. Ich zadaniem jest narysować:

- a) drogę leśną krasnala,
- b) dziuplę w sosnie,
- c) lot krasnala z sówkami za morze.

★ Jaki ptak śpiewa? - ćwiczenia słuchowe.

Cel: rozpoznanie i utrwalenie charakterystycznych głosów znanych ptaków: bociana, kukułki, dzięcioła, słowika, wrony.

Środki dydaktyczne: kaseta magnetofonowa.

★ „O gościach Hałabały” - teatrzyk kukiełkowy w opracowaniu W. Jabłonowskiej (pomysł zaczerpnięty z utworu L. Krzemienieckiej pt. „O gościach co nie przyszli na ucztę”).

Cel: poznanie zwyczaju niektórych ptaków odlatujących na zimę do ciepłych krajów (słowik, wilga, kukułka, jaskółka).

Środki dydaktyczne: kukiełki bohaterów: krasnala, jesieni i ptaków, tło, dzwoneczek.

O gościach Hałabały

Wiesława Jabłonowska

Scena I

Hałabała:

(wychodzi z dziupli, rozgląda się)

O, już jesień blisko, mchy rudzieją,
a borówki mienią się czerwienią.
To dobry czas by zaprosić gości.

(podbiega do drzewa)

Wilgo, wilgo, co złocisz drzewa,
proszę, przyjdź do mnie za trzy dni w gości.
Będzie ucztą nad ucztami,
sam upiekę placek z borówkami.

Wilga:

Chętnie przyjdę do ciebie w gości,
powiedz tylko, o której godzinie?

Hałabała:

Czekam w południe, kiedy słońce
świeci cudnie. Usłyszysz na pewno
me gwizdanie kiedy ten czas nastanie.
Do widzenia, czekam!

Wilga:

Przyjdę napewno.

Hałabała:

Pobiegnę jeszcze do jaskółki, słowika śpiewaka i kukułki.

Jaskółka:

Dokąd pędzisz Hałabało?

Hałabała:

Ciebie właśnie szukam.
Zapraszam cię za trzy dni w gości.
Będzie ucztą nad ucztami,
sam upiekę placek z borówkami.

Jaskółka:

Dobrze, przyjdę Hałabało.

Hałabała:

Czekam w swym domku w południe, kiedy słońce świeci cudnie.

(biegnie dalej)

Słyszę czyjeś śpiewanie, to kukułka
śpiewa ze słowikiem na dwa głosy.
Przepraszam, przybiegłem właśnie by
zaprosić was do mnie za trzy dni w gości.

Kukułka:

Kuku - ku - ku przyjdziemy chętnie,
gdy tak prosisz pięknie.

Hałabała:

Koncertujcie dalej, ja się śpieszę, bo czeka mnie dużo pracy.

(biegnie do dziupli i mówi)

Trzeba borówek nazbierać,
miodu od pszczół poprosić i rozpaść ogień w mym kominku.
Ale będzie ucztą, nad ucztami
przecież sam upiekę placek z borówkami.

Scena II

Hałabała:

Uch, ale się napracowałem.
Zapach mojego placeka z borówkami
niesie się po całym lesie.
Gwizdnę na moich gości.

(gwizdże kilka razy i woła)

Wilgo, jaskółko, słowiku, kukułko,
hop, hop, czekam by was ugościć!
Nikogo nie ma. Hop, hop...

Jesień:

Nie krzycz Hałabało, przeszkadzasz innym
hałasując w lesie.

Hałabała:

Kim jesteś i dlaczego chowasz się za drzewem?

Jesień:

Nie poznajesz mnie? Jestem jesień, moja
sukienka od liści się mieni.
Chodzę po lesie i pilnuję porządku.
To ja wysłałam ptaki za morze,
pilnuję też by zwierzęta robiły zapasy na zimę,
a inne by przygotowały się do długiego zimowego snu.

Hałabała:

A więc na nic moje kłopoty,
na nic moje borówek zbieranie,
na nic pieczenie.
Chyba sam zjem cały placek z borówkami.
Aaa... może ty nie odmówisz mi tej radości
i zajdziesz do mnie w gości.

Jesień:

Z przyjemnością Hałabało. Zapach twojego placeka z borówkami niesie się po
całym lesie.

Hałabała:

Proszę, bardzo proszę.

(zjadają placek, Hałabała od czasu do czasu ziewa)

Jesień:

Zaśnij Hałabało, nakryję cię mchową
pościelą, a sama wrócę do lasu.
Czeka mnie jeszcze dużo pracy.

Pytania do dzieci po przedstawieniu:

- Kogo zaprosił krasnal Hałabała na ucztę?
- Co Hałabała przygotował dla gości?
- Dlaczego ptaki nie przybyły na przyjęcie u krasnala?

★ Słuchanie wierszy H. Ożogowskiej pt. „Wróblek” i „O dudku” (H. Ożogowska, 1983).

Cel: dostarczenie dzieciom informacji o ptakach, które odlatują na zimę (wilgi, kukułki, jaskółki, bociany, szpaki, kosy, strzyżyki) i przylatują do nas na zimę ze wschodu (wrony, gawrony, gile).

★ Zabawa inscenizowana do piosenki pt. „Komórki do wynajęcia” (muz. F. Rybicki, sł. H. Januszewska) (M. Dąbrowska, J. Grafczyńska, 1974).

★ „Ptaki cudaki” - wykonanie postaci ptaków z wybranego przez dzieci materiału.

Uwaga:

Należy zadbać by dzieci miały różnorodność materiału do wyboru. Ułatwi to im korzystanie ze swej bujnej wyobraźni przy tworzeniu fantastycznych postaci.

★ Ćwiczenia słownikowe na podstawie wiersza W. Broniewskiego pt. „Odlot bocianów” (H. Kruk, 1985).

Cel: wzbogacenie słownika dzieci o wyrazy: stado, klucz, klekot.

★ Słuchanie utworu M. Szyszko - Kondej pt. „Rozmowa z bocianem”.

Cel: poznanie terminu „wywiad” (telewizyjny, radiowy, prasowy) i sposobu przeprowadzania wywiadu (osoba pytająca i rozmówca); zachęcanie dzieci do przeprowadzania wywiadu z ciekawymi ludźmi, koleżankami i kolegami oraz z najbliższą rodziną.

Zadania proponowane dzieciom:

1. Przeprowadź „wywiad” z bocianem (wykorzystaj do tego zadania magnetofon).
2. Podziel się swoimi wiadomościami o bocianach przygotowując gazetkę lub serię obrazków z życia tych ptaków (wykorzystaj „rozmowę z bocianem”).
3. Zaobserwuj przygotowania bocianów do dalekiego lotu.
4. Namaluj „odlot ptaków” wybraną przez siebie techniką plastyczną.
5. Przeprowadź wywiad z wybraną przez siebie osobą, koleżanką lub kolegą na temat życia i zwyczaju niektórych ptaków odlatujących na zimę do ciepłych krajów.

Rozmowa z bocianem

Małgorzata Szyszko - Kondej

X. Hej, sfruń z gniazda, chcę z tobą porozmawiać.

- Przykro mi, ale musisz poczekać. Właśnie wysiaduję jaja, a moja żona poleciała coś zjeść.

X. To znaczy jakąś zieloną żabkę?

- Wszyscy myślą, że żywimy się wyłącznie żabami. A tymczasem w naszym jadłospisie znajdują się takie przysmaki jak owady, koniki polne, dżdżownice, pijawki, myszy, krety, a czasem nawet małe jaszczurki, węże czy szarańcza.

X. Tego ostatniego dania w polskim jadłospisie raczej nie znajdziesz.

- Myślę o Afryce, w której najchętniej spędzamy grudzień i styczeń, ponieważ tam przeczekujemy europejską zimę.

X. Z Polski do Afryki jest bardzo daleko.

- Podróżujemy około dwóch miesięcy. Dziennie staramy się przelecieć 130

kilometrów. Z tym, że nigdy nie lecimy nad morzem, bo nie umielibyśmy od razu pokonać aż takiej odległości. Przelatujemy nad morzem w najwyższych miejscach - nad cieśninami Bosfor i Gibraltar. Rozkładamy skrzydła jak szybowce albo latawce i unosimy się wraz z prądami ciepłego powietrza, unoszącymi się nad rozgrzaną ziemią.

X. Słyszałam, że taka podróż może być niebezpieczna.

- I to bardzo! Wielu moich przyjaciół wpada na druty wysokiego napięcia, rozbija się o anteny telewizyjne, ginie z rąk myśliwych.

X. Myślałam, że jesteście „nietykalni” i że wszyscy szanują was tak jak my w Polsce.

- W kraju nad Wisłą uważa się, że przynosimy szczęście i poza kotami czy kunami, którym zdarza się wykraść z gniazda nasze pisklęta, nikt nam nie zagraża. To bardzo miłe i dlatego staramy się zasłużyć na szacunek, jakim nas tu darzą. Nie zmieniamy co roku miejsca zamieszkania, lecz zawsze przylatujemy do tego samego gniazda i do tych samych ludzi, którzy na nas czekają.

X. Dziękuję za rozmowę.

Jesień w lesie

opracowała Wiesława Jabłonowska

Przyszła Pani Jesień

- ★ Oglądanie reprodukcji obrazów przedstawiających krajobraz jesieni.

Cel: uwrażliwianie dzieci na elementarne wartości wizualne takie jak: kolor, przestrzeń, kompozycja oraz ruch; budzenie zainteresowania dzieci dziełami o walorach artystycznych; odczuwanie piękna jesiennego krajobrazu.

- ★ Słuchanie wierszy K. Jurgi pt. „Jesień” i „Kiedy przychodzi jesień?”.

Cel: poznanie charakterystycznych cech jesieni: zmiana barwy liści i opadanie, opady deszczu, zmiany wizualne w otoczeniu: kolor chmur, szarość nieba.

Uwaga:

W zależności od wieku i zainteresowania dzieci, odpowiadamy na następujące pytania:

- Co sprawia, że rośliny są zielone?
- Dlaczego liście zmieniają swą barwę?
- Dlaczego z drzew opadają liście?

Jesień

Krystyna Jurga

Coś szeleści wkoło,
to wiatr liście niesie,
bo już do nas przyszła
najprawdziwsza jesień.

Rozsypała wkoło
listki kolorowe,
wyczyściła pola,
zmyła deszczem głowy.

Zaszumiały drzewa
siejąc ciche nutki,
że już przyszła pora
na jesienne smutki.

Kiedy przychodzi jesień?

Krystyna Jurga

Jesienny sen, jesienny kot,
jak tygrys rozbudzony ciepłym snem,
jesienny brzask, jesienny czas
pożegnań jarzębiny,
czas różowych traw,
mlecznych łąk
jesienny zwykły czas.

Jesienną dłoń mi dzisiaj daj
i rozsyp nią na przekór snom,
- kasztanowej drogi czar,
liliowy jar, zapach zielonej mięty -
rumaka bierz, uciekaj, bo deszcz
zmoczy Ci pięty.

- ★ Zabawa orientacyjno - porządkowa „Wiatr i liście”.

Środki dydaktyczne: peleryna, kapelusz i pęk pociętych wstążek.

Wyznaczone dziecko - wiatr, biega po sali szumiąc i wiejąc. Jest to znak dla dzieci - liści, które tańczą, wirują po całej sali. Gdy „wiatr” przestaje wiać „liście” spadają na ziemię (przysiadają). Na znak wichury (uderzenie w talerze) „wiatr zmiata liście” (dzieci wirują pod ścianą lub w innym umówionym miejscu).

- ★ „O gęsiareczce Kasieni i cudownych listkach pani Jesieni” - słuchanie utworu L. Krzemienieckiej ilustrowanego serią obrazków (L. Krzemieniecka, 1977).

Uwaga:

Zachęcamy do przygotowania wspólnie z dziećmi inscenizacji utworu. Planując zadania i działania kierujemy się predyspozycjami dzieci tak, by każde było przekonane o ważności pełnionej roli w przedstawieniu (indywidualne podejście do każdego dziecka).

- ★ Wykonanie symbolicznej postaci „jesieni” np. sylwety z kartonu ubranej szatkami, wstążkami i liśćmi (praca zespołowa) lub pacynki (praca indywidualna).

Uwaga:

Pacynkę można wykonać z płótna lub flaneli o wymiarach 30 x 30 cm, piłeczki pingpongowej, liści, kwiatów i wstążek. Jeżeli dzieci same nie potrafią wykonać rękawiczki, możemy poprosić rodziców o współpracę. Dzieci nakleją tylko elementy zdobnicze.

- ★ Ćwiczenia słownikowe na podstawie wiersza Z. Olek - Redlarskiej pt. „Wrzesień”.

Wrzesień

Zofia Olek - Redlarska

Wrześniowe dni,
brązowe dni,
deszczowe dni,
liliowe dni,
wrzosowe dni,
dym, białe mgły,
wrzesień,
jak pachnące wrzosem wrzosowiska.

★ Wycieczka do lasu - bliższe poznanie środowiska leśnego.

Cel: poznanie przyczyny, dla której nie należy zrywać lub niszczyć grzybów trujących dla człowieka; podziwianie jesiennego kolorytu lasu.

Inspirującym dzieci do wyjścia do lasu może być wiersz K. Jurgi i piosenka pt. „Szyszkowy dziadek” (muz. J. Pfeiffer, sł. H. Bechler) (U. Smoczyńska - Nachtman, 1983).

x x x

Krystyna Jurga

A ja bardzo lubię
zaszyć się gdzieś w lesie,
słuchać śpiewu ptaków
i echa, co niesie.

Ckliwe kołysanki,
drżące, ciepłe nutki
i liczące kwiatki
małe krasnoludki.

Lubię także często
na niebo spoglądać,
układać mozaikę
z bloków po kątach.

Gwiazdki srebrne zbierać
i podrzucać w górę,
księżycowi fajkę gasić
i łapać dym bury.

Emocje dzieci pobudzą następujące zadania:

1. Znajdź swoje magiczne miejsce w lesie, zatrzymaj się tam przez chwilę i posłuchaj „opowieści lasu”.
2. Przedstaw „usłyszaną opowieść lasu” słowami lub ruchem.
3. Zatańcz swój „leśny taniec”.

★ Dary lasu - rozmowa w kąciку przyrody, prowadzona przy segregowaniu, porządkowaniu i układaniu przyniesionych z lasu darów przyrody.

Uwaga:

W rozmowie należy podkreślić naturalną jedność człowieka z przyrodą, który respektuje ekologiczny porządek życia w związkach ze światem.

★ Zabawa ilustrowana ruchem do piosenki „Ola i liście” (muz. M. Cukierówna, sł. L. Krzemieniecka) (U. Smoczyńska - Nachtman, 1983).

★ „Dywan Pani Jesieni” - malowanie liści farbami plakatowymi i odbijanie ich na arkuszu papieru.

Cel: poznanie różnych sposobów ozdabiania płaszczyzny przez odbijanie pomalowanego liścia; poznanie i próby określenia faktury liści: gładka, chropowata, wypukła.

Środki dydaktyczne: arkusze szarego papieru, farby plakatowe, liście: dębu, kasztanowca, klonu, lipy, jarzębiny.

Uwaga:

Bardzo dokładnie zapoznajemy dzieci z nową techniką. Szczególną uwagę zwracamy na to, by dzieci:

- dokładnie malowały farbą liście,
- odbiły pomalowaną stronę listka (liść można malować i odbić ponownie),
- starannie i mocno przyciskały liście do papieru.

★ Improwizacja muzyczno - ruchowa inspirowana piosenką „Jesienna orkiestra” (muz. K. Smoczyńska, sł. K. Majewska) (U. Smoczyńska - Nachtman, 1983).

Środki dydaktyczne: instrumenty perkusyjne, stroje: jesieni, wiatru, emblematy leśnych zwierząt: zająca, misia, jeża, wiewiórki, ślimaka.

Uwaga:

Wyzwalanie i pobudzanie dziecięcej aktywności twórczej realizujemy w czasie całego pobytu dzieci w przedszkolu, a następnie w szkole. Proponowane zadania i działania powinny być na miarę dziecięcych możliwości, co pozwoli odczuć radość z samego procesu tworzenia i zachęci do realizowania się poprzez różnorodną twórczość.

- ★ Głosy lasu - ćwiczenia słuchowe oraz próby gry na okarynie.

Cel: poznanie ludowego instrumentu muzycznego - okaryny.

Uwaga:

Dzieci rozpoznają głosy lasu odtwarzane z taśmy magnetofonowej, jak i grane na okarynie. Jeżeli dysponujemy odpowiednią ilością ludowych instrumentów muzycznych dzieci mogą przygotować „ptasi koncert” (w zespole) lub „ptasią piosenkę” (indywidualnie).

- ★ Zabawa rytmiczna na bazie melodii piosenki pt. „Jarzębinowa piosenka” (muz. F. Rybiecki, sł. M. Szypowska) (U. Smoczyńska - Nachtman, 1983).

Cel: akcentowanie mocnej części taktu.

- ★ Korale - wykonanie z owoców jarzębiny.

Cel: poznanie zastosowania owoców jarzębiny (dżemy, pokarm dla ptaków, ozdoba); rozwijanie precyzji i dokładności podczas nawlekania koralików; bezpieczne posługiwanie się igłą.

Środki dydaktyczne: owoce jarzębiny, nitki, igły.

Uwaga:

Po skończonej zabawie „koralami” należy je zasuszyć i przechować do zimy. Będą doskonałym pokarmem dla ptaków zimą, gdy ozdobimy nimi karmniki.

- ★ „Nawlekanie koralików” - zabawa przy muzyce.

Dzieci siedzą luźno na podłodze. Wyznaczone dziecko „igielka” przechodzi i „nawleka korale” (podając dzieciom rękę), a „koraliki” pociągają za sobą inne. Zabawa trwa tak długo, aż wszystkie „korale” zostaną nawleczone na nitkę. Na przerwę w muzyce koraliki się rozsypują.

- ★ „Jesienny krajobraz” - wspólne komponowanie obrazu.

Cel: ukazanie przeżyć w powiązaniu z poznawaniem dzieł malarstwa.

Środki dydaktyczne: liście, patyki, korzenie, trawa, piasek, płatki kwiatów, kora drzew, klej (uniwersalny), nożyczki, sznurki, kilka ram powleczonych grubym płótnem o różnorodnych wymiarach (nawet do 1 x 2 m), farby plakatowe lub olejne, palety, sztalugi, pędzle.

Uwaga:

Zajęcia powinno poprzedzić oglądanie prac malarskich w muzeum lub galerii sztuki. Ekspozycję reprodukcji dzieł malarstwa możemy zorganizować w holu przedszkola lub szkoły. Dziecięcą twórczość uatrakcyjni korzystanie z palety i malowanie farbami artystycznymi (dzieci starsze).

- ★ Zabawa inscenizowana do piosenki pt. „Muchomorek” (muz. M. Dąbrowska) (M. Dąbrowska, J. Grafczyńska, 1974).

- ★ Słuchanie wierszy opisujących leśne grzyby Cz. Janczarskiego pt. „Borowik”, „Kurka”, „Kozak” (Cz. Janczarski, 1976) i J. Brzechwy pt. „Grzyby” (J. Brzechwa, 1980).

- ★ Malowanie walki muchomorów z muchami - praca w grupach (2 - 4 osobowych) na dużych arkuszach papieru.

Cel: poznanie pochodzenia nazwy grzybów - muchomorów (grzyby te uśmiercają muchy).

- ★ Wprowadzenie piosenki „Śmieszne grzybki” (muz. A. Pałac, sł. D. Gellner) (Ciuchcia 1996, nr 10).

- ★ „Grzyby” - wykonanie kapeluszy na bal grzybów.

Dzieci młodsze wykonują kapelusze z gotowych elementów, starsze mogą same odrysować kształt od szablonu i wyciąć. Przy ozdabianiu grzybów dzieci podejmują decyzję czy chcą być grzybem jadalnym, trującym, a może zupełnie innym od tych, które spotykamy w lesie. By kapelusze nie spadały z głowy, zaczepiamy gumkę lub wstążki do zawiązania pod brodą.

- ★ „Bal grzybów na leśnej polanie” - zabawy ze śpiewem, taniec, konkursy.

Uwaga:

Każde dziecko przychodzi na bal we własnym kapeluszu. Jeżeli warunki nam pozwolą, to urządzimy bal na leśnej polanie. Zabawa może też się odbyć na placu przedszkolnym lub sali, którą wcześniej wspólnie z dziećmi i rodzicami odpowiednio udekorujemy. Zabawę możemy rozpocząć piosenką pt. „Zabawa w lesie” (muz. R. Gnue, sł. E. Szelburg - Zarembina) (Z. Stankiewicz, 1973) i próbą zatańczenia poloneza (wprowadzenie podstawowego kroku).

- ★ „Babie lato i pajęczki” - wykonanie jesiennej kompozycji.

Cel: zapoznanie z budową, charakterystycznymi cechami i życiem pajaków; uwrażliwienie dzieci na zjawiska przyrodnicze zachodzące jesienią w otoczeniu - „babie lato”.

Środki dydaktyczne: dla każdego dziecka spłaszczone tekturowe koła o wymiarach 5 x 7 cm z wyciętymi trzema otworami z każdego boku, po trzy kawałki (około 15 cm) ozdobnej taśmy lub sznurka.

Polecenia dla dzieci:

1. Ożyw swojego „pajaka” malując mu: oczy, usta, nos.
2. Pomaluj i ozdób jego grzbiet i brzuch.
3. Dołącz trzy pary jego nóg (przeciągnij tasiemki przez wycięte otwory).
4. Zamocuj „pajęczą nitkę”, na której będzie mógł zawisnąć pajak.
5. Wstaw do wazonu kilka nagich gałązek.

6. Z kolorowych nitek „usnuj pajęczą sieć”.

7. Zawieś „pajaka” w jego „pajęczynie”.

Jesienne ludki i skrzaty

★ Zabawy plamą.

Cel: pobudzenie dziecięcej fantazji i wyobraźni.

Dzieci otrzymują kartki, na które wprowadzają za pomocą kroplomierza 3 - 4 krople tuszu. Następnie rozdmuchują je w różne strony. Co przedstawia plama? - zastanawiają się i rysują lub malują na kartce.

★ Wprowadzenie wiersza Z. Olek - Redlarskiej pt. „Kasztany”.

Cel: wzbogacenie słownika dziecka o określenia dotyczące owoców kasztanowca (kasztany: brązowe, lśniące, rude, świeące).

Kasztany

Zofia Olek - Redlarska

Dla Ciebie i dla Mamy
brązowe, duże kasztany.
Dla Ciebie, dla Mamy,
te kasztany, lśniące, rude
Kasztany.

Dla Ciebie i dla Mamy,
w kocich oczach rude
kasztany,
Z pękniętą, zieloną
sierścią lwa...

Dla mnie, dla Mamy,
te rude, cudne kasztany,
z uśmiechem tygrysa
i żalu nutką,
bo za krótko...

Świecą wśród liści
dywanu...
pachnące jesienią
Kasztany...
dla mnie... i dla Mamy.

★ Zabawa rytmiczno - taneczna do piosenki „Kasztanki” (muz. L. Dre’ge - Schielowa, sł. J. Osińska) (U. Smoczyńska - Nachtman, 1983).

★ Słuchanie opowiadania M. Szyszko - Kondej pt. „Kasztanowy ludzik”.

Cel: poznanie owocu kasztanowca, jego wykorzystania (pokarm dla zwierząt, materiał do różnorodnych zabaw, nasienie z którego wyrasta nowe drzewo); utrwalenie poprawnej nazwy drzewa; ćwiczenie umiejętności rozmowy (stawianie pytań i udzielanie na nie odpowiedzi według własnego pomysłu).

Środki dydaktyczne: ludzik zrobiony z kasztanów, liście, kasztany, żołędzie, pacynka dziewczynki.

Zadania proponowane dzieciom:

1. Wykonanie ludzików, zwierząt i ptaków z kasztanów, szyszek, żołędzi, kory, patyczków (zob. K. Łubowska, J. Zgrychowa, 1987).

2. Wymyślanie przez dzieci krótkich dialogów jakie prowadzi ze sobą kasztanowe ludziki.

3. Nadawanie swoim ludzikom imion, przekazanie w nazwie cech, którymi różnią się pomiędzy sobą ludziki. Próby odpowiedzi na pytanie: Dlaczego tak nazwałeś swojego ludzika?

Kasztanowy ludzik

Małgorzata Szyszko - Kondej

Urodziłem się w przedszkolu. Przynajmniej tak mi się na początku wydawało. Za oknem padał deszcz, wiał porywisty wiatr, a w sali starszaków było przytulnie i ciepło.

- Jaki on ładny! - usłyszałem nad sobą i już, już miałem się uśmiechnąć, kiedy spostrzegłem, że urodziłem się bez uśmiechu. Nie miałem też włosów i skarpetek.

- Udał ci się, Zuziu, ten Kasztanowy Ludzik! - pochwaliła pani. - Tylko zrób mu jeszcze czapkę, żeby nie marznął w październikowe chłody.

Poczułem jak dziewczynka, którą nazwano Zuzią, wciska mi na głowę małą czapkę pożyczoną od żołędzia. Czapka natychmiast spadła mi na oczy, ale niech tam... W ten sposób przestałem być łysy, a kiedy jeszcze dziewczynka namalowała mi kropkę w miejscu ust, chciało mi się zaśpiewać z radości.

- Na początku było drzewo, później kwiat, owoc zamknięty w koleczastej skorupie, wreszcie brązowy kasztan w parkowej alejce - opowiadała pani. - A z kasztana, zapalek i wyobraźni powstał Kasztanowy Ludzik - podniosła mnie wysoko do góry, a wszystkie dzieci westchnęły z podziwu.

Jak to? Na początku było drzewo? A więc istniałem wcześniej, zanim znalazłem się w przedszkolu? W takim razie, gdzie byłem? Koniecznie musiałem to zbadać. Odnaleźć drzewo, z którego spadłem, mamę i tatę, rodzeństwo, a może nawet i pradiadka, bo pradiadkowie w rodzinie też się zdarzają.

Zuzia włożyła mnie do kieszeni fartuszka. Było w niej miękko i miętowo pachniało gumą do żucia. Od razu chciałem zasnąć, ale przecież co innego miałem do roboty. Kiedy tylko poczułem, że wyszliśmy z przedszkola, wspiąłem się na palce, wychyliłem i...

- Ratunku, ratunku...! - fiknąłem kozła w powietrzu i szybko uczepiłem się żdźbła trawy.

- Ciszej, stuk, puk... Czy nie wiesz, że w parku nie wolno hałasować - nade mną stał jakiś ktoś i otwierał dziób tak szeroko, że w każdej chwili mógł mnie połknąć. - Nie krzycz, tylko zejść zwyczajnie na ziemię - poradził.

- Ziemia okazała się czymś twardym, pokrytym trawą i liśćmi.

- Wypadłem z fartuszka Zuzi - wyjaśniłem. - A wziąłem się z nasi... to znaczy z drzewa, z kwiatu, który zakwitł, a później przemienił się w owoc... I chcę odnaleźć moją rodzinę - dokończył szybko. - A może ty jesteś moim... tatą? - zapytałem niepewnie.

- Też coś, stuk, puk...! - oburzył się. - Czy nie poznajesz Dziecioła, najpracowitszego ptaka w parku? Wielu moich kolegów już dawno odleciało do ciepłych krajów. I bocian, i skowronek, i jaskółka... A ja zostałem. Leczę chore drzewa, stuk, puk...

- To wspaniale! - ucieszyłem się. - W takim razie pomóż mi odnaleźć moje drzewo...

- Drzewa poznaje się po korze, stuk, puk... - zaskrzeczał Dziecioł. - Jeśli jest biała w czarne centki to brzoza, jeśli porowata to dąb, stuk, puk...

- A kasztanowiec? - przerwałem. - Jaką korę ma kasztanowiec?

- Idzie zima, stuk, puk... Czy widziałeś po drodze szyszki? odpowiedział bez sensu i odleciał.

Łatwo powiedzieć - drzewa poznaje się po korze. Ale jak zbadać korę, jeśli nie ma się długiego dzioba i mocnych pazurów? A do tego trzeba jeszcze wysoko zadzierać głowę?

Wędrowałem więc dalej. Minałem klomb, na którym rosły astry, ławkę, gdzie jedna pani opowiadała drugiej pani jak robi się powidła ze śliwek, kałuże po rannym deszczu...

- O rety, nie mogę się ruszyć! - nagle spadła mi na głowę sieć, pajęczyna raczej, jakieś nici oplątały moje ręce, nogi. - Pułapka, wpadłem w pułapkę! - wrzeszczałem wniebogłosy.

- Kto śmie budzić mnie w ciągu dnia? - usłyszałem groźne sapanie. - Uff, poczekaj, niezdaro, zaraz cię uwolnię uff... Przecież to tylko babie lato...

Przedemną tupał nogami ktoś, kto wyglądał jak kłębek pokryty ostrymi igłami, na których sterczały kolorowe liście.

- Dziękuję - na wszelki wypadek ukloniłem się w obie strony, ponieważ w kółkach

trudno było dostrzec jego głowę. - Czy nie jesteś przypadkiem... moim dziadkiem? Szukam swoich krewnych, a słyszałem, że kiedyś też miałem kolce i mocno kłułem...

- Coś podobnego! Dziadkiem, uff! - ofuknął mnie z niesmakiem. - Jeśli nawet kiedyś miałeś kolce, to rzadkie i zielone, a nie takie jak ja, prawdziwy Jeż... - natarł na mnie z całą siłą.

- Ojej, ostrożnie! - przestraszyłem się. - Chcę tylko dowiedzieć się, jak rozpoznać drzewo, z którego spadłem...?

- Przecież każdy wie, że drzewa rozpoznaje się po liściach - powiedział z pogardą. - Spójrz na mój grzbiet. Są na nim liście dębu, klonu, lipy, uff...

- Zaraz, a które są liśćmi kasztanowca? - zapytałem.

- Zbieram jabłka na zimę - zakończył rozmowę i poczłapał przed siebie.

Zostałem sam wpatrując się w stertę zagrabionych liści. Który z nich pochodzi z mojego drzewa? Może ten brunatny z żółtymi promykami słońca? A może tamten, rozczapierzony jak palce u ręki? Czy ten z czerwonymi żyłkami przypominającymi rzekę na mapie?

Zauważyłem, że jeden z liści miał małą plamkę tuż przy łodyżce. Podobną plamkę miałem i ja. Postanowiłem przyjrzeć się jej z bliska. Wdrapałem się na brzeg liścia, schyliłem się...

- Gwałtu, leczę! - wiatr zakręcił mną nagle i poszybowałem w liściu jak w łódce, w górę, w dół, w górę i znów w dół...

- Cha, cha, cha, ostre lądowanie - ruda istota z puszystym ogonem najwyraźniej śmiała się ze mnie. - Latasz całkiem nieźle, tylko czapka zsunęła ci się na brode, cha, cha, cha... - kpiła.

- Daj mi spokój! - burknąłem. - Lepiej spójrz na siebie. Jesteś ruda jak... jak...

- Jak kasztan! Podpowiedziała.

- Jak... kasztan? - spojrzałem na nią uważniej. - Posłuchaj - zacząłem ze wzrastającą nadzieją. - Skoro jesteś tak samo ruda jak ja, to znaczy, że także spadłaś z drzewa i mogę do ciebie mówić „mamo”, czy tak?

- Cha, cha, cha... Wiewiórka miałaby być twoją mamą i w dodatku spaść z drzewa, cha, cha, cha... - było jej coraz weselej - Czy nie wiesz, że potrafię tańczyć na cienkich gałęziach znosząc do spiżarni orzechy? Tak jak teraz, kiedy robię zapasy na zimę...

- W takim razie, poradź mi, jak wśród tylu innych odróżnić tylko moje drzewo? - zapytałem z rozpaczą.

- Jakie to proste - Zaśmiała się znowu wiewiórka. - Drzewa odróżnia się po owocach. Leszczyna rodzi orzechy, dąb żołądzie, klon...

- A kasztanowiec? Co rodzi kasztanowiec? - przerwałem, ale po wiewiórcie została tylko skorupka od orzecha.

Chciało mi się płakać. Zapadał mrok, a ja w tym wielkim parku czułem się

bardzo mały i bardzo samotny. Zrobiłem jeszcze kilka kroków, ale szybko zmęczyłem się. Usiadłem na jakimś suchym liściu i zasnąłem.

Obudził mnie nagły huk. Tak, huk, bo tuż obok mnie coś spadło. Słońce świeciło już jasno, więc bez trudu spostrzegłem, że w trawie leży...kasztan. najprawdziwszy kasztan, jakich wiele widziałem w przedszkolu, jakim sam niedawno byłem zanim Zuzia zrobiła ze mnie Ludzika. Serce zabiło mi radośnie.

- Odnalazłem cię - szepnąłem. - Moją rodzinę, drzewo, na którym kiedyś zakwitłem, dojrzałem i spadłem, wyskakując z kolczastej skorupy... Więc stąd wziąłem swój początek... - ze wzruszenia trudno było mi mówić.

Na ziemi wśród liści leżało wiele innych kasztanów. Próbowałem przemówić do każdego z nich, prosiłem, żeby opowiedziały mi o sobie, powędrowały ze mną.

Milczały. Już miałem się na nie obrazić, kiedy przypomniałem sobie, że ja też kiedyś byłem takim milczkiem. Nie miałem ust, żeby mówić, oczu, żeby patrzeć, i nawet czapeczki, żeby zsuwała mi się na czoło.

Zamyśliłem się. Wydawało mi się, że gdzieś z daleka słyszę jakąś piosenkę. Ależ tak... Parkową alejką spacerowały dzieci. Wszystkie trzymały się za ręce, a tuż obok szła pani.

- Patrzcie, jakie lśniące kasztany! - zawołał mały blondynek i wszystkie dzieci z piskiem zaczęły odgarniać trawę, zaglądać pod zarośla i wybierać spod nich brązowe skarby.

- Ojej, co ty tu robisz? - czyjeś małe ręce podniosły mnie do góry. - Moje najmilsze biedactwo, a ja tak po tobie płakałam... - nie przesłyszałem się, to był głos Zuzi. - Pamiętaj, już nigdy nie pozwolę ci się zgubić. I żebyś nie był taki sam, zrobię dziś całą rodzinę Ludzików. Musisz przecież mieć rodziców, siostry i kolegów. A może nawet psa i konia, prawda?

Zuzia włożyła mnie do kieszonki fartuszka. Poczułem jak znowu zapachniało miętowo gumą do żucia.

★ W deszczową jesienną pogodę proponujemy wykorzystanie wierszy K. Jurgi pt. „Kropelkowo”, Z. Olek - Redlarskiej pt. „Parasole” i „Deszczu łza mała”. Ich treść zainspiruje nauczycieli do zaproponowania dzieciom wielu działań np. zabaw badawczych.

Cel: pobudzanie dziecięcej wyobraźni i wrażliwości na poezję.

Kropelkowo

Krystyna Jurga

W miejscowości Kropelkowo
kropelkowe dni.
Kropelkami pada deszczyk,
kropelkami śnisz.

Kropelkami słońko świeci,
kropelkami rosną dzieci,
kropelkami szumią drzewa,
kropelkami ptaszek śpiewa,
kropelkami wieje wiatr,
kropelkami kocham świat.
Takie piękne Kropelkowo,
że skropiłem kropłą głowę.

Parasole

Zofia Olek - Redlarska

W krateczkę,
w kropeczki,
w różowy szlak,
w krateczkę
z żółtym kołnierzykiem,
ze srebrnym guzikiem,
z tęczą i we łzach.

Parasole, parasolki,
w kropki, kreski,
i łezki...

Są czasem takie
szare i smutne,
gdy ulicami
drogami, szosami
płyną na samotny
ulewny bal...
dla starszych panów
i dla starszych pań...

A są czasem też
i wesołe, tęcze
kolorowe parasole
turkusowe, chabrowe,
pistacjowe, pomarańczowe
(choć we łzach... ale)
gdy ścieżkami, strumyczkami,
trawnikami płyną
na dziecięcy bal,
z tysiącem par
roztączonych
balowników
turkusowych,

chabrowych,
pistacjowych,
pomarańczowych,
na ten wesoły mokry bal.

Deszczu łza maleńka

Zofia Olek - Redlarska

To jest piosenka
piosenka o piosence,
skapanej po uszy
w błocie
i w kłopotcie,
wypadła z rynny,
bo tam ciasno, zimno
i ciemno,
a deszczu łza
maleńka,
to jest śpiewna
piosenka,
w kapeluszu ze słomki
i w spódnicy
z koronki...

Poznajemy zwierzęta leśne

Jeż

- ★ Zabawa w kole „Jeż”.

Dzieci siedzą w kole, wybrane dziecko - jeż - wchodzi do środka. Dzieci w kole recytują wiersz:

Na dywanie siedzi jeż
co on robi, to my też.

„Jeż” - pokazuje ruch, który naśladują dzieci w kole.

Na słowa:

Kogo jeż zawoła
ten wchodzi do koła.

Dziecko „Jeż” wybiera swego następcę.

- ★ Słuchanie wiersza H. Bechlerowej pt. „Jeż” (H. Kruk, 1985).

Cel: poznanie charakterystycznych cech opisujących wygląd, zachowanie i zwyczaje jeża (krótkie nogi, długi ryjek, ostre kolce, zapadanie w sen zimowy).

Ogromną radość w przedszkolu czy szkole sprawiłaby obserwacja jeża. Jesienią możemy je spotkać w ogródku lub w parku. Należy jednak pamiętać, że zwierzęta te najlepiej się czują w środowisku naturalnym. Na pamiątkę obserwacji dzieci mogą ulepić jeża z plasteliny lub modeliny w połączeniu z koralikami i pestkami słonecznika.

- ★ Zabawa rytmiczna do piosenki „Kolczasty jeż” (muz. Z. Kompaniejec, sł. N. Kuczyńska) (U. Smoczyńska - Nachtman, 1983).

- ★ „Mieszkanie języka” - wykonanie scenki rodzajowej (praca zespołowa).

W kąciку przyrody dzieci wspólnie z nauczycielką przygotowują miejsce na mieszkanie dla rodziny języ. Pracują w grupach:

- a) grupa I - lepi z liści, szyszek i gałęzi norki,
- b) grupa II - wykonuje drzewa i krzewy z kartonu lub kolorowego papieru,
- c) grupa III - lepi grzyby,
- d) grupa IV - lepi rodzinę języ.

Wykonane elementy scenki, dzieci wspólnie z nauczycielką ustawiają w scence leśnej.

- ★ Opowiadanie nauczycielki ilustrowane pacynką na podstawie utworu H. Bechlerowej pt. „Kolczatek” (H. Bechlerowa, 1984).

Wiewiórka

- ★ Zabawa taneczna do piosenki pt. „Wiewióreczka” (muz. T. Mayzner, sł. E. Szymański) (U. Smoczyńska - Nachtman, 1983).

Cel: dostarczenie dzieciom, w muzycznej formie, wiadomości o wiewiórce; rozwijanie umiejętności przekazywania treści piosenki za pomocą prostych form ruchu.

- ★ „Orzechy” - lepienie z plasteliny.

Cel: doskonalenie umiejętności toczenia kulek plastelinowych.

- ★ „Najlepszy ogon na świecie” - opowiadanie nauczycielki ilustrowane pacynką na podstawie utworu J. Słońskiej (H. Kruk, 1991 str. 70).

Cel: zapoznanie dzieci z podstawowymi wiadomościami dotyczącymi wiewiórki (ssaki nadrzewne, prowadzenie dziennego trybu życia, sposób odżywiania się - nasiona, orzechy, owoce, grzyby, ptasie jaja, budowa gniazda).

Uwaga:

W opowiadaniu nauczycielki powinny znaleźć się informacje dotyczące wyglądu

i sposobu życia wiewiórki.

Wiewiórki są małymi zwierzątkami o miękkim, rudym lub czarnym futerku i długim puszystym ogonie. Są lubianymi bohaterkami bajek i opowiadań dla dzieci ze względu na swój sympatyczny wygląd i zachowanie. Żyją na drzewach, po których poruszają się bardzo zwinnie nawet po najcieńszych gałęziach. Mieszkanie wiewiórki, to wykuta przez dzięcioły dziupla lub gniazdo zbudowane w rozwidleniu konarów z gałęzek, liści i wyłożone miękką sierścią, mchem i delikatnymi trawami.

Niedźwiedź

- ★ Zabawa naśladowcza „Tresowane misie”.

Cel: doskonalenie umiejętności naśladowania chodu niedźwiedzia.

Nauczycielka lub wyznaczone dziecko jest nadawcą ruchu, dzieci - misie starają się dokładnie powtórzyć ruch np. idą na czworakach do tyłu, siedzą na tylnych łapach podpierając się przednimi, tańczą w rytm bębna.

- ★ Wprowadzenie piosenki pt. „Zwierzaczki” (muz. Z. Stankiewicz, sł. H. Stankiewicz) (Z. Stankiewicz, 1973).

Cel: rozszerzanie skali głosowej dzieci przez transpozycję do wyższych i niższych tonacji.

- ★ Dobranoc misiu - ułożenie zabawek - niedźwiadków zgodnie z ich zwyczajem do zimowego snu.

W przeddzień zajęć prosimy dzieci i ich rodziców o przyniesienie misia - zabawki.

1. Zabawa „Słuchaj misiu”

Dzieci siedzą w kole, na środku siedzi „miś”, wyznaczone dziecko, zakrywając oczy, dzieci mówią wierszyk:

Misiu, misiu las dokoła,
misiu, misiu kto cię woła.

Wyznaczone dziecko mówi: to ja misiu. Zadaniem dziecka - misia - jest odgadnąć kto go wołał. Wtedy następuje zamiana.

2. Ostatni jesienny spacer misia przed zapadnięciem w sen. Dzieci mogą wyjść z sali do innego pomieszczenia lub na plac przedszkolny.

3. Opowiadanie o życiu niedźwiedzi.

Niedźwiedź brunatny jest ogromnym, silnym drapieżnikiem. W Polsce gatunek ten możemy spotkać w Karpatach. Jest objęty ochroną. Jak wskazuje nazwa, niedźwiedzie brunatne mają kosmate futro o ciemnobrązowej barwie. Ssaki te prowadzą

przeważnie nocny tryb życia. Ich pokarm to: owoce, żółędzie, ryby, jaja, małe ssaki. W okresie zimowym zapadają w lekki sen w swych legowiskach zwanych gawrą.

4. Indywidualne rozmowy dzieci z ich misiami, przed ułożeniem ich do snu.

5. Improwizacja ruchowa.

Przy muzyce dzieci pokazują, jak ich misie mogą ułożyć się do snu, by było im wygodnie.

6. Próby śpiewania kołysanki.

Każde dziecko bierze swojego misia, tuli go i próbuje nucić kołysankę.

7. Zabawa z piosenką „Stary niedźwiedź” (melodia ludowa, słowa popularnej zabawy) (Z. Stankiewicz, 1973).

Jesienne sloty

opracowała Elżbieta Jaszczyszyn

Jesienne szarugi

★ Rozwiązanie zagadki „poetyckiej” jaką jest wiersz Zofii Olek - Redlarskiej pt. „Kimże jesteś Drogi Panie - czy Muzykiem, czy Cyganem?”.

Kimże jesteś Drogi Panie - czy Muzykiem, czy Cyganem?

Zofia Olek - Redlarska

Jakiś pan, dziwny Pan
przy wieczornej lampie śpi.

Z liści ma wór i uśmiech taki dziecinny!
Za uchem fajka, dym pachnie tak,
jakby ktoś na ściernisku ziemniaki piekł.
I płynie dym, i mruczy wiatr:
Jak można tak, jak można tak
na mokrej ziemi spać?

Jakiś pan, dziwny Pan
przy wieczornej lampie śpi.

Płaszcz ma trawą szyty a w nim dziury trzy!
Kaloszy też nie nosi - pewnie nie ma na to,
może mu kiedyś na nie pożyczy brzękające złotem lato.
Kimże jesteś,
dymem, wiatrem, czy Cyganem?

Liście sypię, liście noszę,
wodę zbieram, o nic nie proszę.

Uwaga:

Tytuł wiersza jest jednocześnie pytaniem sformułowanym do dzieci. Można również wspólnie z chętnymi dziećmi utworzyć postać Pana Listopada. Pozwala na to podany w wierszu rysopis (nowe słowo dla dzieci oznaczające podanie cech wyglądu człowieka). Można powstałą w toku wspólnych działań postać umieścić np. w kąciку przyrody.

★ Zapoznanie dzieci z piosenką pt. „Jesienne mgły” (muz. L. Miklaszewski, sł. S. Aleksandrak) (M. Wieman, 1990).

a) Wskazywanie przez dzieci w tekście tych fragmentów, które mówią o charakterystycznych cechach jesieni, np. mgła się ponad łąką cichuteńko kładzie, coraz mniej już ptaków, słońce słabiej grzeje, coraz smutniej w polu.

b) Zabawy rytmiczne „Odłot ptaków” i „Jesień złotem pisze” (M. Wieman, 1990, str. 61 - 62).

★ Opowiadanie nauczycielki o listopadzie i jesiennych szarugach na podstawie wiersza K. Jurgi pt. „Jesienna sonata”.

Cel: poszerzanie słownika biernego dzieci o wyrazy określające charakterystyczne cechy listopadowej pogody (opadłe liście, dywan brunatnych liści pod stopami, zielenią się oziminy, krążą wrony, gawrony, kawki, wiele zwierząt zapada w sen zimowy).

Środki dydaktyczne: ilustracje, zdjęcia lub obrazki przedstawiające późnojesienne krajobrazy, zraszacz do kwiatów, aby doświadczyć mżawki.

Jesienna szaruga uważana jest za bardzo nieprzyjemny okres w roku. Słabo świeci słońce, padają deszcze lub deszcze ze śniegiem. Dni są krótkie. Pod koniec listopada dzień trwa już tylko 8 godzin. Średnia temperatura wynosi 1,4°C (w Białostockiem) do 4°C (nad morzem) a w górach temperatura spada wyraźnie poniżej zera (-3°C na Śnieżce). Rano często pojawia się mgła i wygląda to tak, jakby chmura zaczynała się tuż przy ziemi. **Mgła** - to bardzo drobnuteńkie kropelki wody, których jest tak bardzo dużo, że przysłaniają nam widok (zmniejszają widoczność). Czasami mgła zmienia się w **mżawkę**, czyli deszcz z drobnutkich kropelek.

Mgła

Zofia Olek - Redlarska

Białą firankę
zawieszam w oknie
a okno w deszczu,
wciąż mokre i mokre
i patrzę, już dłużej,
na wzgórze, na wzgórze...
zielono tam, wrzosowo tam
i dym z jałowca i ognisko
i mgła tak nisko...
Ziemniaki ktoś piecze
pod siny wieczór,
a mgła opada nisko,
prosto do moich rąk.

I biorę pędzelek,
i farby niewiele
i maluję ją...
jest taka leciutka
jak Mgła.

W przyrodzie kończy się niemal całkowicie wegetacja roślin. Zielenią się tylko oziminy na polach. Opadłe liście tworzą brunatny dywan pod stopami idących po ulicy ludzi. Zwierzęta zapadają w sen. Odlatuje na południe jako jeden z ostatnich naszych wędrownych ptaków - skowronek. Pozostałe ptaki starają się być jak najbliżej ludzi. Dlatego w pobliżu domostw ludzkich można zobaczyć wtedy: gile, mysikróliki, sikorki. A nad nimi krążą wrony, gawrony, kawki. A oto jak Krystyna Jurga przedstawia jesień:

Jesienna sonata

Krystyna Jurga

Zasłuchana w szelesty i ciszę
nutkę echa zza okna gdzieś słyszę
szarych drzew łagodne porywy
i na niebie rozkosze i dziwy.

Jak przytulne jest w domu pośłanie
na jesienne, wieczorne dumanie.
Kap, kap, kap siąpiące kropelki
pikające w ekrany zachwytu.

Na polanach marzeń wrzosowych
ogarniają muzyki wciąż nowe,
purpurowe, brązowe i szare
liście stroją zawodzącą gitarę.

Klucze ptaków na linii tęsknoty
zaplatają codzienne kłopoty.
To kantaty, sonaty, tematy
rozwinęte w koncertach na kwiaty
i na liście tańczące w jesieni
w blasku słońca gasnących promieni.

Pierwsze skrzypce, to las jego szata,
chórem mgieł wszystkie drzewa oplata
koronkowa, jesienna muzyka,
kropelkami za szybą gdzieś znika.

Parasolem uciechy przykryta
wionoczeła gdzieś błądzi w prześwitach
i wpadają powoli w kałuże
kontrabasy nadęte w wichurze.
Huczy, buczy i siąpi, i émi
nostalgiczna uroda tych dni.

Jakie dziwne jest oczu płasanie
nocy długich tajemne wołanie,
a księżycy bajka na niebie
zaspakaja pragnienia w potrzebie.

Takiej ciszy wieczorne szarpanie
posłuchajmy w domowej altanie
i szelestu na ścianie ogrodu
w warzywniku i ulach bez miodu.
Zadumani poprzerywajmy
I jesieni nie przesypiajmy!

★ Zabawa orientacyjno - porządkowa „Spłoszone ptaki”.

Środki dydaktyczne: skakanki, kilka kółek lub krążków, opaska na głowę z sylwetą samochodu, znaczki ze znanymi dzieciom ptakami pozostającymi na zimę w Polsce np. sikorki, gile, wróble.

Przed rozpoczęciem zabawy nauczyciel rysuje (lub układa ze skakanek) ulicę. Z boku układa kilka krążków, które będą pełnić rolę ptasich gniazd. Jedno z dzieci przyjmuje rolę samochodu.

Ptaki siedzą w gniazdach i po sygnale wylatują szukać pożywienia. Latają w różnych kierunkach, potem przysiadają na „ulicy” i zbierają okruszki, stukając „dziobem” (palcami) o podłogę. Kiedy głośno trąbiąc „nadszedła” auto, spłoszone ptaki uciekają do gniazd.

★ „Szaruga jesienna w Plastusiowym ogródku” - prace plastyczne - konstrukcyjne w grupach.

Cel: rozwijanie inwencji twórczej poprzez stworzenie możliwości działań z różnorodnym materiałem przyrodniczym (liście, mchy i porosty, gałązki) oraz wykonania postaci zwierząt, które zapadają w sen zimowy (jeż, ropucha); doskonalenie sprawności manualnej.

Środki dydaktyczne: masa papierowa, kolorowy karton, ziemniaki, zapalniczki pozbawione siarki lub wykałaczki (jeże), żaby z „jajek - niespodzianek”, plastelina, suche liście, gałązki, mchy i porosty, szyszki, ziarna jałowca i jarzębiny, sylwetki wiewiórek, borsuka, gawronów, wron itd., nożyczki, klej, podstawka do makiety ogródka.

Zadania proponowane dzieciom:

1. Posłuchajcie opowiadania „Szaruga jesienna w Plastusiowym ogródku” (M. Kownacka, 1986) i odpowiedzcie na następujące pytanie:

- Po czym wy i Plaster mógłście poznać, że jesienna szaruga zagościła w jego ogródku?

2. Zbudujcie z przygotowanych materiałów „ogród Plastusia, w którym zagościła jesienna szaruga”.

3. Zabawa rytmiczna „Wiatr, wichura, wichrzysko” wysnuta z treści piosenki pt. „Za oknem deszcz i wiatr” (muz. F. Leszczyńska, sł. L. Krzemieniecka) (M. Wieman, 1990, str. 59 - 60).

Jesienne liście

★ „Dlaczego drzewa potrzebują liści?” - ćwiczenia słownikowe.

Cel: wprowadzenie do słownika dzieci terminów związanych z budową drzewa (korzenie, pień, konar, gałęzie, kora, liście) i problematyką ekologiczną (drzewo i jego znaczenie dla człowieka - dają świeże powietrze, utrzymują wodę w glebie i chronią przed powodzią, liście chronią przed słońcem, jemy ich owoce); próby określenia wyglądu drzew: wysokie, strzeliste, smukłe, przyjazne, potężne.

Środki dydaktyczne: plastelina, z której dzieci wykonują cienkie wałeczki, kartka z bloku technicznego formatu A-4, lakier bezbarwny (prace lakieruje nauczyciel).

1. Wykorzystując czas, podczas którego dzieci przebywają na powietrzu oglądamy znajdujące się na placu przedszkolnym drzewa. Warto też zapytać: które z nich jest ulubionym każdego z dzieci i dlaczego?

2. Podchodzą do wskazanych przez siebie drzew. Dzieci dotykają ich, oglądają i nazywają części drzewa (korzenie, pień, konary, gałęzie, korę). Słuchają, co mówi drzewo?

3. Próbuje odpowiedzieć na pytanie: co drzewo im powiedziało?

4. Modelowanie z wałeczków plasteliny „swego” drzewa.

★ „Jak zachować bukiet liści?” - zabawa badawcza.

Cel: poznanie dwóch sposobów zachowania na zimę roślin (suszenie i konserwacja chemiczna).

Środki dydaktyczne: liście, gazety, deseczka lub płyta pilśniowa o wymiarach takich samych jak kartki gazety, gliceryna, woda, naczynie do wykonania roztworu gliceryny z wodą.

a) Zbierane przez dzieci liście układamy warstwami, między kartkami gazet. Na wierzch kładzie się np. deseczkę lub płytę pilśniową o takich samych wymiarach jak kartki i przyciska czymś ciężkim.

b) Wspólnie z dziećmi przygotowujemy roztwór wody (2 porcje) i gliceryny (1 porcja). Nacinamy od spodu liściom ogonki i zanurzamy w przygotowanym roztworze na 10 dni.

★ Klasyfikowanie zasuszonych liści wg kształtu i nazywanie drzew, na których rosły.

★ Układanie puzzli.

Cel: kształtowanie spostrzegawczości oraz umiejętności składania całości z kilku elementów, utrwalanie poznanych cech jesieni poprzez stwarzanie możliwości wypowiedzania się na temat złożonego obrazka.

Środki dydaktyczne: puzzle o tematyce jesiennej lub obrazki (pocztówki) przedstawiające jesienne drzewa, pocięte na 3, 4, 5 części po linii prostej i łamanej (różnicowanie stopnia trudności).

★ Zabawa orientacyjno - porządkowa w zbieranie liści do piosenki pt. „Już opadły liście” (muz. St. Jedynak, sł. K. Majewska) (Z. Stankiewicz, 1973).

Cel: wyrabianie spostrzegawczości poprzez stwarzanie sytuacji, w której dzieci odszukują ukryte w sali zasuszone liście.

Środki dydaktyczne: zasuszone liście (tyle, ile dzieci bierze udział w zabawie).

Zasuszone, jesienne liście chowamy w różnych miejscach sali. Dzieci chodząc przy dźwiękach piosenki odszukują je. Wygrywają te, którym uda się odnaleźć liść. To dziecko, które znajdzie liść zatrzymuje się i np. klaszcze w rytm melodii granej przez nauczyciela, czy maszeruje w miejscu. Pozostałe dzieci szukają nadal.

Uwaga:

Aby zapewnić każdemu z dzieci sukces w tej zabawie, należy schować tyle liści, ile jest dzieci. Jest to również forma pozytywnego dopingu ze strony grupy. W razie trudności w odnalezieniu schowanego liścia powinno się dopuścić możliwość odpowiedzi przez pozostałe dzieci. Zbyt widoczne „ukrycie” liści pozbawi jednak zabawę tak lubianego przez dzieci elementu niewiadomego i skróci czas trwania zabawy, nie pozwalając na wywołanie emocji związanych z poszukiwaniami.

Zabawa jest również niezbędnym przygotowaniem dzieci do opowiadania nauczycielki o opadających liściach. Bezpośredni kontakt z liśćmi ułatwi poznanie dość trudnych treści.

★ Wykonanie „liścia - pająka” - zabawa badawcza.

Cel: poznanie budowy liścia i nazw jego części: blaszka liściowa, nerwy liściowe, ogonek.

Środki dydaktyczne: liście zebrane wczesną jesienią i zgromadzone w kącie przyrody.

Po zabawie w zbieranie liści (j.w.) dzieci wspólnie z nauczycielem usuwają ze

swojego liścia blaszki. W wyniku tego działania pozostają tylko jego nerwy (kanały, przez które płyną soki) i ogonek.

★ „Jak opadają liście i dlaczego?” - opowiadanie nauczycielki na podstawie ilustracji (obrazu).

Cel: zapoznanie dzieci ze zjawiskiem opadania liści i jego przyczynami (obrona przed „zimową suszą”, pozbywanie się nadwyżki soli mineralnych i zanieczyszczeń, ochrona cienkich, łamliwych gałęzi drzewa przed ciężarem świeżo spadającego śniegu); zrozumienie przez dzieci roli, jaką drzewa pełnią w życiu ludzi i zwierząt (produkcja tlenu, miejsce zdobywania pokarmu i schronienie dla zwierząt).

Posłuchajcie, jak to się dzieje, że opadają liście:

Drzewu nikt nie podpowiada, kiedy powinno zrzucić liście. Lecz oto nastaje jesień - i liście na drzewach tracą swoją zieloną barwę. Już w sierpniu zaczynają żółknąć liście brzoź i lip, w pierwszych dniach września pojawia się złocisty strój na klonach. We wrześniu czerwienieją liście jarzębin. Wszystko dzieje się jak w zegarku.

I rzeczywiście, drzewa posiadają własne „wewnętrzne zegary”. Reagują one bardzo czule na zmianę długości dnia i nocy.

Coraz krótsze jesienne dni powodują, że zielony kolor zmienia się w żółty. Z liści do pnia odciągane są substancje odżywcze.

W ogonkach liści również zachodzą zmiany. Latem ogonki liści są mocno przytwierdzone do gałęzi. A jesienią? Im bardziej liść żółknie i poczerwienia, tym łatwiej go zerwać. Nastaje wreszcie chwila, gdy wystarczy tylko go dotknąć, a liść odpadnie wraz z ogonkiem. Wczoraj nie mógł zerwać liści nawet silny wiatr, a teraz odpadają same.

Dlaczego opadają? Drzewa żyją przecież dziesiątki i setki lat (sekwoja).

Ich liście ciężko pracują:

- z liści wyparowuje woda, a nowe porcje wody poprzez pień znowu trafiają do korony drzew,

- tracąc liście drzewa bronią się przed „zimową suszą”, gdy nie ma liści, woda tak silnie nie wyparowuje,

- drzewo poprzez opadanie liści pozbywa się nadmiaru soli mineralnych, gdyby liście nie opadały, drzewo mogłoby samo siebie otruć,

- w miastach dymiące kominy fabryk i domów bardzo zanieczyszczają powietrze, drobniutkie cząsteczki sadzy zatykają szparki oddechowe liści, dlatego w miastach drzewa muszą niekiedy dwukrotnie zmieniać liście, aby móc oddychać,

- ochrona cienkich łamliwych gałęzi drzewa przed ciężarem świeżo spadłego śniegu. Tak więc opadanie liści przygotowuje je do nadejścia zimy (G. Graubin, 1983).

★ Zawody z liśćmi - ćwiczenia oddechowe.

Każde z dzieci otrzymuje liść. Przykłada przy samej ścianie i kładzie go przed sobą na podłodze. Na sygnał dany przez nauczycielkę dzieci dmuchaniem przesuwają swoje liście przez całą salę. Należy je umieścić przy przeciwległej ścianie nie dotykając liści po drodze rękami.

Polskie cmentarze

★ Opowiadanie nauczycielki na podstawie tekstu Zofii Olek - Redlarskiej pt. „Zaduszki”.

Zaduszki

Zofia Olek - Redlarska

Pachnie świerkiem i jodłą. Idę z rodzicami i moją babcią na groby moich bliskich. Jest jesień i deszcz pada, a my niesiemy pęk chryzantem. One są w kolorach amaran-towym, fioletowym i złotym. Ale są i białe... Białe są piękne! Takie uroczyste i delikatne. Właśnie te wybrałem, białe...

Wiesz, jak ważny jest Dzień Zmarłych. Pamiętam każdy uśmiech mojego Dziadka, jego siwe włosy, którymi umiał poruszać jak nikt inny. Mój Dziadek umiał też robić cudownie dobre ciasto... Pachniało w kuchni sernikiem z galaretką... galaretką koniecznie wiśniową.

A potem wszyscy zasiadaliśmy do stołu... Było mi tak dobrze z nimi. Były to zapewne imieniny Babci. Wszyscy razem, jak to dobrze - wszyscy razem.

A dzisiaj są inne urodziny, imieniny, jest ciastko... ale bez niego. Jest pusto w naszym domu. I pachnie ciastem.

Wiesz, że w tym Dniu Święta Zmarłych, tym którzy odeszli daleko i najdalej zapalam cichutko małą lampkę na ich grobach, by pamiętać o nich...

To jest mały dar, a reszta, a resztę noszę głęboko ukrytą w moim sercu. To miłość, która powraca, gdy patrzę na jego zdjęcie. Z niego uśmiechają się do mnie te śliczne, błękitne oczy. I wiem, że mnie wciąż Kocha chociaż jest daleko niż dalej...

A teraz zapalę brzoskwiniową lampkę u jego stóp i zatęsknię do tych włosów, którymi umiał tak śmiesznie ruszać, jak nikt inny.

Moi bliscy, moi kochani, jesteście zawsze z nami, w naszych myślach, porankach i snach... a dzisiaj wiatr, deszcz i szron i dywan chryzantem nad WAMI. Wybrałem tę białą, jest taka uroczysta i tylko dla Ciebie...

★ Wycieczka na cmentarz. Sytuacyjne słuchanie wiersza Zofii Olek - Redlarskiej pt. „Zaduszki”.

Zaduszki

Zofia Olek - Redlarska

Lampka z listkiem
paproci
z ciepłym płomykiem
Lampka, jak
brzoskwiniowy, słoneczny
dar
za miłość,
o której
srebrny świerk nuci,
że... wróci, wróci...
na pewno powróci...
Lampka z listkiem
paproci...
wśród rozmarzonych
chryzantem,
i cichych, szarych
chmur...

Cel: zapoznanie ze znaczeniem symboli związanych ze Świętem Zmarłych (zapalenie zniczy nagrobkowych, dekorowanie mogił kwiatami, mchem, jarzębiną); ćwiczenia w cichym mówieniu podczas pobytu na cmentarzu; zrozumienie, że wizyta na cmentarzu to symbol pamięci o tych, których już nie ma wśród żywych.

★ „Śpiąca Królowna” - opowiadanie nauczycielki (czytanie tekstu, oglądanie przezroczy) (P. Holeinone, 1991).

★ Improwizacje muzyczne - ruchowe oraz plastyczne na podstawie ilustracji „W głębokim lesie”.

Cel: podkreślenie odmiennego, sobie właściwego sposobu odbierania i interpretowania zjawisk otaczającego świata przez każdego z nas (zarówno twórcę jak i odbiorcę sztuki).

Środki dydaktyczne: obraz przedstawiający stary las, w środku którego stoi domek, gdzieś tam grzyby (w tym muchomory), szary papier z wyciętymi „okienkami”, kartki do malowania, farby.

Prezentacja „tajemniczego” obrazu, który jest zakryty kartką papieru z wyciętymi okienkami. W miarę upływu czasu i pojawiania się różnych pomysłów, nauczycielka „otwiera” kolejne okienko.

Zadania dla dzieci:

1. Wyobraź sobie, co przedstawia obraz ukryty za kartką szarego papieru? Podawajcie różne pomysły w miarę otwierania „okienek”.

2. Umówcie się między sobą i spróbujcie przedstawić treść obrazu w taki sposób, aby powstał „obraz na dywanie”.

3. Opowiedzcie, komu, gdzie i kiedy mogła zdarzyć się historia związana z tym, co widzicie na obrazku?

Uwaga:

Słuchając krótkich historii pozostałe dzieci mogą dobierać do nich prosty akompaniament na instrumentach perkusyjnych (2 - 3 instrumenty do wyboru).

4. Namalujcie na kartkach papieru różne tajemnicze obrazy, podobne lub zupełnie inne od tego, który widziałyście (malowanie „mokre w mokrym”).

Uwaga:

Dodatkową inspiracją może być tekst wiersza M. Szysko - Kondej pt. „Lubię bać się”.

Lubię bać się

Małgorzata Szysko - Kondej

W fioletowy zmierzch,
gdy na dworze deszcz,
bardzo lubię baśnie,
a najbardziej... bać się

Słyszę - tupie jeź,
w ten deszczowy zmierzch,
i kopyta koni
wiatr po szybie goni.

Widzę - lampa mruga,
światła drżąca smuga,
cienie wyszły z kąta,
tańczą w zwiewnych płasach.

Może wśród nich jest
straszny smok czy bies?
Wilk z otwartą paszczą?
Z krzywym dziobem jastrzęb?

Groźny władca mórz?
Stu kopalni stróż?
Duchów cała sfera
w mgiełce znad jeziora?

Czuję dreszcz
w ten zmierzch,
prawda to czy baśnie?
Mam się śmiać czy... bać się?

5. Wymieńcie się między sobą obrazami. Opowiedzcie sobie nawzajem o wybranych przez was tajemniczych miejscach, o tym, co namalowałyście.

★ Inscenizacja wiersza M. Szysko - Kondej pt. „Lubię bać się”.

Uwaga:

Ważne, aby wśród namalowanych prac (patrz pkt. 5) dzieci wybrały te, które najlepiej ich zdaniem zilustrują tekst i pomogą im go zapamiętać.

Pożegnanie jesieni (listopad)

★ Uroczystość wewnątrzprzedszkolna „Pożegnanie jesieni” z wykorzystaniem tego, czego dzieci nauczyły się od września do listopada włącznie. Bardzo uatrakcyjniłaby to spotkanie (nie dłuższe niż 45 minut) inscenizacja w wykonaniu nauczycielek.

Propozycje na uroczyste pożegnanie jesieni.

★ Uroczyste rozpoczęcie polonezem i śpiewanie piosenki pt. „Zabawa w lesie” (muz. R. Gnue, sł. E. Szelburg - Zarembina) (Z. Stankiewicz, 1973).

★ Wiersz M. Szysko - Kondej pt. „Na starym strychu” jest mottem spotkania. Po jego wysłuchaniu dzieci nakładają grzybowe kapelusze i ilustrują ruchem piosenkę pt. „Śmieszne grzybki” muz. A. Pałac, sł. D. Gellner (Ciuchcia 1996, nr 10).

Na starym strychu

Małgorzata Szysko - Kondej

Na starym strychu wszystko się zdarzyć może,
po ścianach chodzą cienie w srebrnym kolorze,
każdy kąt ciemny ma zapach tajemnicy,
sekretów w skrzyniach nikt nawet nie policzy.

Wystarczy trochę wyobraźni
szaleństwa i pomysłów odrobinę,
by włożyć najpiękniejszy kostium
i zrobić przy tym najśmieszniejszą minę,
żeby urządzić święto żartów,
bez stania w kącie i bez dąsów,
wystarczy tylko trochę wyobraźni
do przebierania, zwariowanych płaśów.

Na starym, strychu odnajdziesz same cuda,
świat zmienić w bajkę na pewno ci się uda,
skryte marzenia rozpoczną cichy taniec,
to co pomyślisz, za chwilę już się stanie.

Wystarczy trochę wyobraźni
szaleństwa i pomysłów odrobinę,
by włożyć najpiękniejszy kostium
i zrobić przy tym najśmieszniejszą minę,
żeby urządzić święto żartów,
bez stania w kącie i bez dąsów,
wystarczy tylko trochę wyobraźni
do przebierania, zwariowanych płaśów.

Uwaga:

Druga część wiersza „Na starym strychu” (Na starym strychu odnajdziesz same cuda...) zachęci dzieci do poszukiwania ukrytych skarbów (są to koperty z różnymi zadaniami dla dzieci).

★ Wyścig liści.

Dzieci, które biorą udział w zabawie otrzymują zasuszone liście. Ustawiają się na linii startu. Na dany sygnał, kładą swój liść na podłodze i dmuchając przesuwają w kierunku mety.

★ Zabawa integrująca grupę „wspólne opowiadanie”.

Dzieci wspólnie z nauczycielkami siadają w kręgu. Zabawa polega na stworzeniu wspólnego opowiadania o jesieni w ten sposób, że każda osoba mówi kolejno jedno zdanie. Opowiadanie można zakończyć w dowolnym momencie (cała grupa na koniec bije brawo).

★ Zabawa z elementami logorytmicznymi (zob. E. Sachajska, 1987) do piosenki pt. „Muchomorek” muz. M. Dąbrowska (M. Dąbrowska, J. Grafczyńska, 1974).

★ Na zakończenie „defilada grzybów” do dowolnie wybranej muzyki marszowej.

Bibliografia:

Andersen J.Ch., (1985) Brzydkie Kaczętko i inne baśnie. Warszawa, Książka i Wiedza.

Bechlerowa H., (1984) Kolczatek. Warszawa, Nasza Księgarnia.

Brzechwa J., (1980) Brzechwa dzieciom. Warszawa, Nasza Księgarnia.

Chomczyńska - Miliszkiewicz M., Pankowska D., (1995) Polubić szkołę. Warszawa, WSiP.

Ciuchcia 1995, nr 3, 5, 7.

Ciuchcia 1996, nr 6, 10.

Dąbrowska M., Grafczyńska J., (1974) Zabawy rytmiczne i umuzykalniające dla dzieci. Warszawa, Instytut Wydawniczy CRZZ.

Elbanowska S., Kosmalowa J., (1987) Tajemnice wody. Warszawa, Nasza Księgarnia.

Frasunkiewicz J., Łukasik C., Między zabawą a fizyką. Wychowanie w Przedszkolu 1989, nr 7.

Graubin G., (1983) Dlaczego jesienią opadają liście. Moskwa, Wydawnictwo „Małyś”.

Holeinone P., (1991) Kot w Butach i inne baśnie. (W): Złota Encyklopedia Bajek. Warszawa, BGW.

Janczarski Cz., (1976) Gdzie mieszka bajeczka? Warszawa, Nasza Księgarnia.

Janczarski Cz., (1984) Nowi przyjaciele Misia Uszatka. Warszawa, Nasza Księgarnia.

Jaszczyżyn E., Trusiuk J., Czystość to zdrowie. Wychowanie w Przedszkolu 1989, nr 1.

Kownacka M., (1986) Razem ze słonkiem. Szaruga jesienna. Warszawa, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza.

Kielar - Turska M., (1992) Jak pomagać dziecku w poznawaniu świata. Warszawa, WSiP.

Krawczyńska M., Krzyżniak A., Malewski W., Gabryel - Grudziak A., Krawczyński M., Profilaktyka próchnicy. Wychowanie w Przedszkolu 1992, nr 2.

Krzemieniecka L., (1977) Słomkowy łańcuszek. Warszawa, Czytelnik.

Krzemieniecka L., (1985) Z przygód krasnala Hałabały. Warszawa, Nasza Księgarnia.

Kruk H., (1985) Wybór literatury do zabaw i zajęć w przedszkolu z komentarzem metodycznym. Warszawa, WSiP.

Kruk H., (1991) Z ludźmi i przyrodą. Wybór literatury dla dzieci przedszkolnych z komentarzem metodycznym. Warszawa, WSiP.

Łubkowska K., Zgrychowa J., (1987) Zrobimy to sami. Warszawa, WSiP.

Majchrzak I., (1995) Wprowadzanie dziecka w świat pisma. Warszawa, WSiP.

Mihilewicz S., Kształtowanie świadomości ekologicznej sześciolatków. Wychowanie w Przedszkolu 1992, nr 4.

Ożogowska H., (1983) Entliczki, pentliczki. Warszawa, Wydawnictwo Spółdzielcze.

Podolska B., (1987) Z muzyką w przedszkolu. Warszawa, WSiP.

Sachajska E., (1987) Uczymy poprawnej wymowy. Warszawa, WSiP.

Sandner H., Z zagadnień współczesnej ekologii. Wychowanie w Przedszkolu 1992, nr 4.

Sandner H., Mały kalendarz przyrody - wrzesień. Wychowanie w Przedszkolu 1993, nr 7.

Sandner H., Mały kalendarz przyrody - październik. Wychowanie w Przedszkolu 1993, nr 8.

Sandner H., Mały kalendarz przyrody - listopad. Wychowanie w Przedszkolu 1993, nr 9.

Smoczyńska - Nachtman U., (1983) Kalendarz muzyczny w przedszkolu. Warszawa, WSiP.

Smoczyńska - Nachtman U., (1988) Rozśpiewane przedszkole. Warszawa, WSiP.

Stankiewicz Z., (1973) Piosenka w przedszkolu. Warszawa, PZWS.

Świrszczyńska A., (1966) O Małgosi, co się niczego nie bała. Warszawa, Nasza Księgarnia.

Wieman M., (1990) A czy wy tak potraficie? Warszawa, WSiP.

Spis utworów zamieszczonych w książce:

Wiesława Jabłowska

1. O gościach Hałabały

Krystyna Jurga

1. Ile guzików może mieć tydzień?
2. xxx [Na jesienne chmurki]
3. Jesień
4. Kiedy przychodzi jesień?
5. xxx [A ja bardzo lubię]
6. Kropelkowo
7. Jesienna sonata

Zofia Olek - Redlarska

1. Dlaczego tak lubię iść z tobą do szkoły?
2. Wrzesień
3. Kasztany
4. Parasole
5. Deszczu łza maleńka
6. Kim jesteś Drogi Panie - czy Muzykiem, czy Cyganem?
7. Mgła
8. Zaduszki
9. Zaduszki „Lampka z listkiem”

Małgorzata Szyszko - Kondej

1. Co to znaczy „razem”?
2. Kredki
3. xxx [- Możesz wierzyć mi na słowo]
4. Kąpiel słonia
5. Przez okulary
6. Rozmowa z bocianem.
7. Kasztanowy ludzik
8. Lubię bać się
9. Na starym strychu